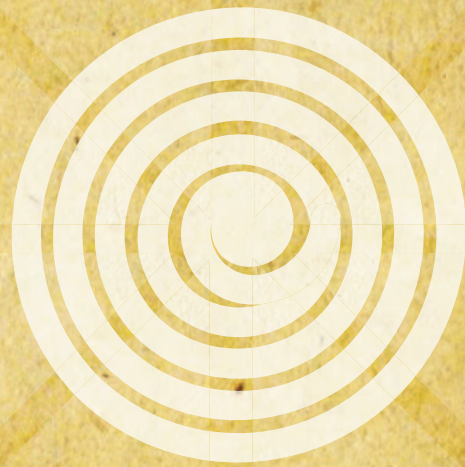


pismo organizacji pozarządowych  
województwa warmińsko-mazurskiego

ISSN 1427-5856

# pozarządowiec

maj • nr 1(134) 2010 • rok XIV



**SZNURKI, ANIOŁY, HOBBI...  
TEMAT PROSTO Z NIEBA  
Z CZYM NA WIEŚ?  
WIOSKI Z K(L)ASĄ**



## OD REDAKCJI

*Jak zmienić swoją wieś? Jak dobrze się tu czuć i żyć godnie? Kiedyś to mogło wydawać się proste. PGR dawał mieszkańcom marne, bo marne, ale zawsze jakieś zajęcie i zarobek. Siadało się, zbierało i odstawiło do punktu skupu. Świetlica była, klubokawiarnia, potańcówki... Jakoś to było. Jeszcze wcześniej, zanim wojny i przemiany ustrojowe skomplikowały wszystko, mieszkańcy wsi z dziada pradziada spotykali się podczas wspólnych prac – kobiety śpiewały przy darciu pierza, mężczyźni wspólnie ostrzyli sierpy, później kosy, wszyscy razem żyli zgodnie z biegiem natury... Ale tych bliskich relacji międzyludzkich już nie ma. Teraz jest trudniej.*

*Pierwszy problem to ludzie. Jak ich zintegrować, jak sprawić, by przybywszy z różnych stron kraju, i nie tylko, zaczęli działać wspólnie, byli aktywni, stanowili rzeczywistą społeczność, kształtującą w sposób przyjazny swoje otoczenie, a nie zbiór skupionych na czubku swojego nosa jednostek... Drugi, to gdzie znaleźć pracę, przyzwoicie zarabiać i żyć na poziomie.*

*Jest na to sposób – wieś tematyczna. Pobudza aktywność i daje nadzieję na poprawę losu, choć na pierwszy rzut oka wydaje się narażać na śmieszność, zmienia istniejące układy i zależności, bo zakłada interwencję w system społeczny, co może budzić lęki i obawy. Ale to temat wart ryzyka, bo Wieś Tematyczna to dobra metoda na ożywienie życia miejscowości, jej gospodarki i poprawę jakości życia jej mieszkańców.*

*O tym właśnie piszemy w „Pozarządowcu”. Miłej lektury!*

Redaktor prowadzący  
Piotr Pniewski

## SPIS TREŚCI

|  |    |
|--|----|
| „Miejsca z duszą”<br>Bartłomiej Głuszak  | 4  |
| Wioski z k(l)asą. Sieć wsi tematycznych Wysoczyzny Elbląskiej  | 5  |
| Małgorzata Piaścik<br>Wieś aktywna w każdym calu. Partnerstwo na rzecz aktywnej integracji mieszkańców gminy Frombork  | 6  |
| Anna Lebek-Obrycka<br>Wieś aktywna w każdym calu. Partnerstwo na rzecz aktywnej integracji mieszkańców gminy Tolkmicko | 7  |
| Anna Lebek-Obrycka<br>3F dla warmińskich wsi   | 8  |
| Jola Prokopowicz<br>Laboratorium animacji społecznej   | 9  |
| Maciej Bielawski<br>Niezbędnik animatora   | 10 |
| Ksenia Kowalska<br>Media obywatelskie  | 10 |
| Marta Florkowska<br>Program rozwoju bibliotek  | 12 |
| Paulina Jachimowicz<br>Współpraca się opłaca   | 13 |
| Paulina Kotodyńska<br>Seniorzy mają swoje prawa  | 14 |
| Stanisław Brzozowski<br>Z czym na wieś?  | 16 |
| Jola Prokopowicz<br>Turystyka – przynosi dochody, angażuje społeczność   | 20 |
| Aneta Joanna Janikowska<br>Sznurki, anioły, hobbici...   | 23 |
| Małgorzata Piaścik<br>Lokalne grupy działania. Ponadlokalni działacze  | 25 |
| Jola Prokopowicz<br>Temat prosto z nieba   | 27 |
| Monika Hausman-Pniewska<br>Hulaj duszo... W miejscach z duszą  | 30 |
| Małgorzata Woźna<br>Izba regionalna jako element produktu turystycznego  | 32 |
| Piotr Idziak   |    |



TELEWIZJA  
**OBYWATELSKA**

**CHCEMY CIĘ POKAZAĆ**

**W KAŻDY CZWARTEK W TELEWIZJI ELBLĄSKIEJ**

ORAZ NA

**WWW.TELEWIZJA OBYWATELSKA.ORG.PL**

KONTAKT: ELBLĄG, UL. ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO 17, TEL. 055 236 27 16  
E-MAIL: REDAKCJA@ESWIP.ELBLAG.PL

Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych



Stowarzyszenie jest członkiem  
Federacji Organizacji Społecznych Województwa Warmińsko-  
Mazurskiego FOSa  
Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT  
Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego Województwa  
Warmińsko-Mazurskiego „HEROLD”



**pozarządowiec**

PISMO INFORMACYJNE  
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Wydawca:  
Elbląskie Stowarzyszenie  
Wspierania Inicjatyw Pozarządowych **ESWIP**

Redaktor naczelny:  
Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor Prowadzący numeru:  
Piotr Pniewski

Projekt okładki:  
Kuba Qbi Strumiński

Adres:  
82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17;  
tel./fax: 55 236 27 16, 55 235 33 88;  
e-mail: eswip@eswip.elblag.pl

Internetowa edycja pism dostępna jest pod adresem:  
<http://www.eswip.elblag.pl>

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:  
ILKA

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Smoleńsk, 10 kwietnia 2010**

Pogrążeni w żałobie narodowej, jednoczymy swoje myśli i łączymy się w żalu z rodakami.

Żadne słowa nie wyrażą smutku, jaki wywołało tak nagle i dramatyczne odejście

**Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Pierwszej Damy RP,**

najwyższych rangą Dowódców naszego kraju, Polityków,

Hierarchów Kościołów,

znaczących Przedstawicieli Organizacji Pozarządowych

oraz Rodzin Ofiar wymordowanych w Katyniu 70 lat temu.

Pamięci ich dusz ofiarujemy swoje modlitwy, a z sercami pełnymi bólu jesteśmy

przy ich bliskich.

zespół

Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

# „MIEJSCA Z DUSZĄ”

**Bartłomiej Głuszak**

„Miejsca z duszą – miejscowości tematyczne Warmii i Mazur” to nazwa programu, którego realizację rozpoczęło Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych ESWIP. To jednocześnie Sieć jedenastu społeczności i organizacji. Obejmuje ona obecnie teren powiatów elbląskiego ziemskiego i braniewskiego, a opiera się na kilku podstawowych filarach. Są to zasoby naturalne i kulturowe, zaangażowanie mieszkańców, współpraca organizacji pozarządowych, samorządów i przedsiębiorców prywatnych.

Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych od 2007 roku aktywnie promuje ideę wsi tematycznych. Polega ona na wyborze przez mieszkańców tematu przewodniego, wokół którego kształtuje się przyszły zysk dla społeczności. Idea została sprowadzona do Polski przez dr Wacława Idziaka i przetestowana na kilku podkaszubińskich wioskach. Przyjęła się znakomicie i zaczęła promieniować na całą Polskę. Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że wioski tematyczne powstają „jak grzyby po deszczu”. Jest więc wioska Hobbitów, wioska grzybowa, wioska labiryntów, wioska cudów i wiele innych. Idea wsi tematycznych w dosłownym rozumieniu nie jest całkowicie nowa – wiele miejscowości rozwija się prężnie dzięki temu, że znalazły „pomysł na siebie”. Wsie tematyczne posiadają jednak własną metodologię budowy i rozwoju wsi.

ESWIP wraz z partnerami przetestował tę metodę pod Elblągiem i dostosował do panujących tu warunków, wykorzystując własne doświadczenia w pracy z obszarami wiejskimi, w tym animację społeczną jako metodę pracy. Pomysł ESWIPu wyróżnia się czy też jest wyrazisty dzięki trzem podstawowym elementom. Po pierwsze kładzie nacisk na integrację społeczną

i zaangażowanie we wspólnym budowaniu nowego obrazu miejscowości. Głównym rezultatem nie jest tu korzyść finansowa i rozwój ekonomiczny, a więzi budujące współpracę mieszkańców. Doskonałym przykładem jest tu Pogrodzie. Po drugie „tematyczność” budujemy nie tylko na wsi, również w miasteczku – Fromborku, który ma szansę być centrum sieci wsi. Stawia to cały szereg pytań, ale też motywuje nowymi wyzwaniem. Po trzecie budujemy więzi pomiędzy miejscowościami tematycznymi, łącząc je w sieć – „miejsca z duszą”. To partnerstwo o wymiarze nie tylko ekonomicznym, ale przede wszystkim społecznym, wzmacniające siłę oddziaływania i dające wzajemne wsparcie.

Tak więc podstawowi nasi odbiorcy to społeczności lokalne, a dopiero docelowi to klienci sieci jako przedsiębiorstwa społeczne, czyli turyści indywidualni i grupowi, klienci biznesowi, szkoły i jednostki oświatowe.

„Miejsca z duszą” to przedsięwzięcie partnerskie. Sieć budujemy ze społecznościami lokalnymi Pogrodzia – wsi dzieci, Aniołowa – wsi anielskiej, Cesarskich Kadyń, Suchacza – wioski kaperskiej, Kamionka Wielkiego – wsi szuwarów, Łęcza, Narusy – Osady pod Kapeluszem, Wierzna Wielkiego – wioski rodzinnej, Jędrychowa – „jak u babci” i Fromborka.

Naturalnym partnerem są funkcjonujące tu struktury, jak Rady Sołeckie, organizacje pozarządowe, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne i inne. W mniejszym lub większym stopniu angażują się lokalne samorządy, jak samorząd Tolkmicka i Fromborka. W obszarze zainteresowania znajdują się przedsiębiorcy, zwłaszcza lokalni. Właściciele gospodarstw agroturystycznych, hotelarze, restauratorzy itd. to partnerzy zwłaszcza dla poszczególnych członków sieci. Nawiązujemy też relacje z innymi ważnymi

partnerami, jak Lokalne Grupy Działania, PTTK, Elbląska Grupa Rowerowa STOP, biura turystyczne, media.

Program w pierwszym okresie opiera się na działaniach w kilku podstawowych obszarach:

- **animacyjnym**, czyli aktywizacji i integracji mieszkańców miejscowości. Z miejscowościami pracuje czworo animatorów ESWIP, systematycznie kształcimy też animatorów wywodzących się z tych miejscowości. Ich zadaniem jest precyzyjna diagnoza potrzeb społeczności lokalnych, towarzyszenie w rozwoju więzi pomiędzy mieszkańcami;

- **edukacyjnym**, czyli przede wszystkim edukacji środowiskowej, uczącej przez działanie i budującej procesy grupowe; edukacji w zakresie rozwoju i integracji społeczności lokalnych, pracy projektowej, świadczenia usług w dziedzinie ekonomii społecznej i in. Uruchomiliśmy tu m.in. Szkołę Aktywności Lokalnej, ale prowadzimy też szereg zajęć praktycznych (jak produkcja biżuterii, teatr ognia, astronomia w praktyce i inne), przygotowujących do świadczenia ofert;

- **eksperckim**, czyli wsparcie w planowaniu strategicznym (budowa strategii miejscowości tematycznych), podjęciu i prowadzeniu działalności gospodarczej i in. Wsparcie to dotyczy również konkretnych obszarów, jak np. tworzenie izby regionalnej, pozyskanie środków na działania itd.;

- **promocyjnym**, czyli wykreowanie marki tak poszczególnych miejscowości, jak i całej sieci. Jednym z filarów promocji miejscowości są „imprezy tematyczne”, które z założenia mają przyciągać turystów. Już teraz harmonogram zapowiada się ciekawie – Złot urodzonych w Pogrodziu, Cesarska Majówka w Kadyńach, Noc Kąpieli w Wierznie, Złot Miłośników Aniołów i inne. Powstaje też szereg filmów i publikacji, dotyczących tak samych miejscowości, jak i sposobu ich tworzenia;

– operacyjnym, czyli pomoc w pozyskaniu klientów, sprzedaży usług itd. Tylko w przeciągu ostatniego półrocza miejscowości odwiedziło ponad pięć zorganizowanych grup, a na najbliższy czas zapowiadają się trzy kolejne;

– sieci, czyli pomoc w budowie Sieci miejscowości tematycznych i spójnej oferty opartej na biznesplanie oraz strategii Sieci.

Budowa „Miejsc z duszą” możliwa jest dzięki:

– silnemu zespołowi, którego trzon tworzą **Bartłomiej Głuszak**, wicedyrektor ds. programowych ESWIP oraz

**Anna Łebek, Małgorzata Woźna, Agnieszka Wiśniewska, Małgorzata Piaścik.**

– dofinansowaniu zewnętrznemu. Pierwszy etap to realizacja sześciu projektów: – *Wieś aktywna w każdym CALu – partnerstwo na rzecz aktywnej integracji mieszkańców Gminy Tolkmicko oraz Gminy Frombork*, dofinansowanych z działania 7.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki; – *Wioski z k(l)asą, dofinansowanego z Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich*; – *Wieś tematyczna – pomysł na lokalną aktywność i pracę,*

dofinansowanego z Funduszu dla Organizacji Pozarządowych; – *3F – Film, Folder, Fotografia w Gminie Tolkmicko oraz w Gminie Frombork.*

Już teraz serdecznie zapraszam do odwiedzenia „Miejsc z duszą” i poszukania kaperskiego skarbu, udziału w rajdach rowerowych i imprezach tematycznych, skosztowania takich smakołyków jak pieczone bociany i ruchańce, ulepiania „podchujaszczycy pierogów” czy w końcu wysłuchania legendy o powstaniu Aniołowa bądź też o księżniczce Kadynie.



# WIOSKI Z K(L)ASĄ

## SIEĆ WSI TEMATYCZNYCH WYSOCZYNY ELBLĄSKIEJ

**Małgorzata Piaścik**

To kolejny już projekt Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych skoncentrowany na animacyjnym modelu pracy opartym na idei wsi tematycznej, realizowany w ramach Rządowego Programu Operacyjnego – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Dzięki jego założeniom możemy kontynuować pracę z pierwszymi utworzonymi w regionie wioskami tematycznymi, jak Aniołowo – Wioska Aniołów, Cesarskie Kadyny, Pogrodzie – Wioska Dzieci czy Suchacz – Wieś Kaperska, ale także włączać do ich grona nowych partnerów.

Projekt „Wioski z k(l)asą” stanowi przełom w działaniach i myśleniu o wspólnej przyszłości, bowiem jego główną ideą jest rozwój działalności gospodarczej organizacji pozarządowych, jako jednej z najbardziej perspek-

tywicznych form ekonomii społecznej, a tym samym rozwój i upowszechnienie pomysłu wsi tematycznych jako metody aktywizacji we wszystkich możliwych aspektach. Kluczowym elementem projektu jest zwiększenie aktywności społecznej i zawodowej pięciu społeczności lokalnych Wysoczyzny Elbląskiej i okolic poprzez rozwój oferty wsi tematycznych. Jednym z najistotniejszych założeń jest utworzenie Sieci Wsi Tematycznych, która stanowić będzie partnerstwo społeczne, gospodarcze i ekonomiczne skoncentrowane na turystyce wiejskiej, turystyce emocji.

Wszystko, co składa się na projekt, doprowadzić ma do zmian w trzech najważniejszych obszarach:

Po pierwsze, działania prowadzić mają do rozpoczęcia działalności zarobkowej w oparciu o ideę wsi tematycznej przez istniejące w poszcze-

gólnych miejscowościach organizacje pozarządowe.

Po drugie, utworzona zostanie Sieć Wsi Tematycznych tak, by oferta poszczególnych miejscowości uzupełniała się i mogła stanowić atrakcję dla osób indywidualnych, a także grup zorganizowanych w rozwijającej się obecnie intensywnie turystyce wiejskiej.

Po trzecie pomysł wsi tematycznych wprowadzony i przetestowany lokalnie ma stać się modelem upowszechnianym na terenie całego województwa.

Kluczowym efektem projektu „Wioski z k(l)asą” będzie funkcjonowanie wsi tematycznych jako współpracujących ze sobą partnerów, wrażliwych na potrzeby społeczności lokalnych, oferujących konkretne usługi turystyczne w oparciu o przygotowane do prowadzenia działalności odpłatnej bądź gospodarczej organizacje pozarządowe, stanowiących platformę wymiany do-

świadczeń, dobrych praktyk i modelowych rozwiązań.

Główne działania projektowe to edukacja liderów ekonomii społecznej w ramach trwającej właśnie Szkoły Aktywności Lokalnej, wypracowanie i wdrożenie przy wsparciu ekspertów oferty usług wsi tematycznych, a także stworzenie sieci wsi tematycznych

(z terenu wysoczyzny elbląskiej i okolic) oraz jej promocja. A działań wspierających wszechstronny rozwój i wzmocnienie poszczególnych wsi jest wiele. Wsparcie animatorów i doradców towarzyszących w rozwoju, warsztaty praktyczne czy inicjatywy lokalne. Punktem kulminacyjnym projektu będzie Miasteczko Wsi Tematycznych, które

otworzone zostanie podczas obchodów Forum Inicjatyw Pozarządowych w Elblągu już pod koniec czerwca. Tu wszyscy zainteresowani będą mogli skosztować niezwykłych potraw, wziąć udział w grach i zabawach, zabrać ze sobą własnoręcznie przygotowaną pamiątkę i zapoznać się z wypracowanymi przez 10 miesięcy efektami projektu.



# AKTYWNA WIEŚ PARTNERSTWO NA RZECZ AKTYWNEJ INTEGRACJI MIESZKAŃCÓW GMINY FROMBORK

**Anna Tebek-Obrycka**

Działania projektu zakończyły się z ostatnim dniem lutego. Wszystkie zaplanowane etapy miały na celu pobudzenie mieszkańców do działań, kreowanie przyszłych liderów, działaczy społecznych, lokalnych animatorów. Jednak aby móc działać, trzeba wiedzieć jak? Posłużyły temu zrealizowane szkolenia merytoryczne z zakresu „Mobilizowania ludzi do działania” oraz „Tworzenia i zarządzania projektami”, a także warsztaty niosące wiedzę praktyczną zaplanowane wspólnie z mieszkańcami i indywidualnie dla każdej wsi. I tak mieszkańcy Jędrychowa oraz Narusy poznali tajniki rękodzielnicstwa pod okiem znakomitej plastyczki, zaś w Wielkim Wierznie samodzielnie przygotowali stroiki i kompozycje kwiatowe na Wigilijny stół dzięki wiedzy wyniesionej z zajęć florystycznych. Energia oraz zapał do pracy mieszkańców wszystkich trzech miejscowości kumulował się podczas indywidualnych spotkań z animatorem, w ramach których rozdziły się tematy przewodnie wsi. Animacji lokalnej miejscowości

towarzyszyło wspólne diagnozowanie, kreowanie, inicjowanie i przede wszystkim – działanie. Pomogła ma w tym stworzona wspólnie z animatorem „Mapa zasobów i potrzeb”, wypracowana pod kątem tematu przewodniego miejscowości. A pomysłów na działania było wiele. Ostatecznie Narusa została „Osadą pod Kapeluszem”, Jędrychowo to „Wieś jak u babci”, zaś Wielkie Wierzno łącząc siły z sąsiednim sołectwem stworzyło „Wioskę rodzinną” – wszystkie miejscowości włączyły się w działania tworzącej się pod patronatem Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych Sieci Miejscowości Tematycznych.

W myśl hasła „uwierzę, jak zobaczę”, inspiracją do działania na własnym terenie stała się 2-dniowa wizyta studyjna, którą serdecznie przyjęli członkowie Stowarzyszenia „Ręką Dzieło”, prezentując swoje dokonania, osiągnięcia i plany na przyszłość. Tu uczestnicy mogli zapoznać się z różnorodnymi formami aktywności społecznej i zarobkowej, a tak-

że dowiedzieć się jak inni radzą sobie z problemami na drodze do aktywizacji lokalnej. Mieszkańcy wszystkich wsi mieli także okazję sprawdzić się we wspólnym działaniu, planując i organizując wydarzenia lokalne: Wigilie z tematem przewodnim w tle w Jędrychowie i Wielkim Wierznie oraz Bal Karnawałowy w Narusie. Wśród zaplanowanych działań projektowych znalazły się również spotkania, w ramach których mieszkańcy wspólnie kreowali pomysły na działania w każdej wsi – od pokazów mody, warsztatów teatralnych, filmowych przez kursy klasyfikatora grzybów, zajęcia rzeźbienia piłą motorową, aż po powrót do tradycji uprawy lnu i utworzenia Manufaktury.

Zaangażowanie i zapał mieszkańców był ogromny. Połączone siły Wielkiego Wierzna i Nowych Sadłuk wspierało dzielnie Koło Gospodyń Wiejskich „Pod Lipami”. Również w Jędrychowie spotkania z mieszkańcami odbywały się przy wsparciu Koła Gospodyń Wiejskich, a także Ochotniczej Stra-

ży Pozarnej. Zaś mieszkańcy Narusy podjęli decyzję o założeniu organizacji pozarządowej i już niebawem postawią wielki krok naprzód, zawiązując Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi. Wszystkie zaangażowane grupy już mają plany na dalsze działania

– tworzenie agroturystyk, wiejskich skansenów, ofert turystycznych wsi tematycznej, podejmowanie działań integrujących lokalne społeczności, a dzięki nabytym w ramach projektu umiejętnościom bez wątpienia osiągną to, co sobie zapanowali.

Projekt „Wieś aktywna w każdym CALu – partnerstwo na rzecz aktywnej integracji mieszkańców gminy Frombork” finansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.



# WIEŚ AKTYWNA W KAŻDYM CALU PARTNERSTWO NA RZECZ AKTYWNEJ INTEGRACJI MIESZKAŃCÓW GMINY TOLKMICKO

**Anna Łebek-Obrycka**

Aktywizacja społeczna i gospodarcza mieszkańców wsi to kluczowy efekt projektu, który miał na celu pobudzenie mieszkańców do podejmowania działań. Animacja lokalna będąca siłą napędową i towarzyszeniem rozwoju miejscowości skoncentrowała się na wspólnym analizie, tworzeniu, planowaniu. Efektem tych spotkań są utworzone „Mapy zasobów i potrzeb”, wypracowane pod kątem tematów przewodnich wsi, a także planowane i dokonane zmiany w lokalnych organizacjach pozarządowych. Ich rozwój bowiem stanowi podstawę do kontynuowania wypracowanych wspólnie pomysłów na działania.

Narzędziem do tego stały się dwa zrealizowane szkolenia merytoryczne z zakresu „Mobilizowania ludzi do działania” oraz „Tworzenia i zarządzania projektami”, a także warsztaty praktyczne, o charakterze których zdecydowali sami mieszkańcy. Łączenie postanowili wzmocnić turystyczną promocję wsi poprzez nowoczesne technologie, realizując warsztaty komputerowe. W Kadynach utworzona została w ramach prowadzonych warsztatów grupa tańeczna, jako docelowym element oferty

wsi tematycznej, zaś mieszkańcy Kamionka Wielkiego wykorzystają zdobytą podczas zajęć wikliniarskich wiedzę przy tworzeniu pamiętek dla turystów i planu estetyzacji wsi. Sprawdzianem dla wspólnych działań i grupowego podejmowania ważnych decyzji stały się lokalne inicjatywy – wiejskie spotkania Wigilijne w Kadynach i Kamionku Wielkim oraz Karnawałowy Bal w Łęczu. Na wszystkie imprezy licznie przybyli mieszkańcy, partnerzy, sponsorzy, a także osoby zainteresowane kierunkami rozwoju poszczególnych wsi.

Ale to oczywiście nie wszystko. Wszyscy zainteresowani aktywnym działaniem mieli okazję uczestniczyć w 2-dniowej wizycie studyjnej zorganizowanej na obszarze działania „Stowarzyszenia Ręką-Dzieło” oraz spotkaniach z przedstawicielem zarabiającej organizacji pozarządowej – „Stowarzyszenia Ekoinicjatywa” – dobrą praktyką z obszaru ekonomii społecznej. W obu przypadkach uczestnicy mieli okazję przekonać się, jak wiele form zarobkowania oferuje współczesny elastyczny rynek pracy i dostrzegli szansę dla swoich miejscowości, które włączyły się w Sieć Miejscowości

Tematycznych tworzoną wokół Elbląga. A co najważniejsze, zainspirowani działaniami przygotowali przy wsparciu animatora wnioski grantowe i fiszki projektowe, wykorzystując zdobytą podczas szkoleń i spotkań wiedzę oraz umiejętności. I już mamy nadzieję, że dzięki pracy członków Stowarzyszenia „Łęcze-wieś z perspektywą” powstanie w Łęczu stacja rowerowa, zaś do Kadyn będziemy przyjeżdżać cyklicznie na przeglądy teatralno-kabaretowe, organizowane przez lokalną świetlicę i skupionych w niej aktywistów. Kamionek Wielki natomiast, dzięki działaniom Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Kamionek Wielki „Wielki Kamień” oraz członkiniom tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich, stanie się jedną z tych wsi tematycznych, do których turyści zajeżdżają po relaks, dobre jedzenie, atmosferę i piękne widoki z motywem przewodnim wsi w tle.

Projekt „Wieś aktywna w każdym CALu – partnerstwo na rzecz aktywnej integracji mieszkańców gminy Tolkmicko” finansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

# 3F DLA WARMIŃSKICH WSI

Jola Prokopowicz

Mieszkańcy małych miejscowości swoje pasje i zainteresowania mogą rozwijać dzięki uczestnictwu w niebanalnych warsztatach – to zmienia nie tylko ich podejście do życia, ale także powoli, lecz sukcesywnie przekształca obraz całej wsi. Zintegrowani i nauczeni pracy zespołowej podejmują ciekawe inicjatywy angażujące całe społeczności do wspólnego działania. Jednak wielu mieszkańców miast położonych w pobliżu niewiele o tym wie. I to ma się zmienić – mieszkańcy gmin nauczą się, jak promować swoje działania.

W maju 2010 roku Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatywy Pozarządowych rusza z projektami: „3F. Film, Folder, Fotografia w gminie Tolkmicko” oraz „3F. Film, Folder, Fotografia w gminie Frombork”. Ich uczestnicy z wiosek i małych miejscowości przejdą przez cykl edukacyjny trwający łącznie ponad 100 godzin. Zdobyte umiejętności mają być podstawą do stworzenia folderu, filmu i wystawy fotograficznej promującej walory krajobrazowe, dziedzictwo kulturowe oraz potencjał samych mieszkańców tych gmin. Jako że tematyka warsztatów będzie dla społeczności nowością, w projekcie przewidziane zostały także spotkania indywidualne z trenerami – a wszystko po to, by ostateczne produkty po zakończonych warsztatach stały się gotowymi do dystrybucji materiałami promocyjnymi. Zanim to jednak nastąpi – czeka ich nie lada wyzwanie.

Tworzenie folderu poprzedzą warsztaty pozwalające zdobyć umiejętności w trzech obszarach – dziennikarsko-redakcyjnym, fotograficznym oraz designu. Nie oznacza to jednak, że godziny wspólnego wysiłku ograniczą się wyłącznie do tworzenia produktów założonych w efektach projektu.

Przygotowywanie tekstów do folderu łączyć się będzie z pobudzeniem zmysłu dziennikarskiego. Uczestnicy warsztatów dokonywać będą tego pod okiem trenera, który pomoże im odnaleźć w sobie kreatywność i ciekawość – istotne cechy w przygotowywaniu materiałów prasowych, które w przyszłości mogą stać się głównymi narzędziami służącymi promocji obu gmin na portalach informacyjnych.

Pod pojęciem fotografii kryć się będzie bliższe spotkanie z narzędziem, z którego wielu niemal codziennie korzysta, nie do końca doceniając jego możliwości. Prawdopodobnie dla nich te spotkania staną się odkryciem wielu



funkcjonalności posiadanych sprzętów. A kiedy narzędzie stanie się bardziej przyjazne dla przyszłych fotoreporterów, przyjdzie czas na przetestowanie zdobytej wiedzy. W praktyce przekonają się, jak dalece różni się kadrowanie martwej natury od postaci, które bywają wymagające w ujmowaniu ich na trwałych nośnikach. Z kolei znajdowanie ciekawych miejsc w swojej miejscowości na potrzeby warsztatów mogą przyczynić się do ponownego odkrycia wśród uczestników piękna i walorów otaczającej i czasem niepozornej rzeczywistości dnia codziennego.

Sporządzony tekst wraz z doposażoną do niego fotografią trafią pod warsztat przyszłych designerów. Tutaj narzędziem stanie się komputer z profesjonalnym oprogramowaniem. To zestawienie sprawi, że dotychczas-

sowe produkty wytworzone w ramach dwóch pierwszych warsztatów zgrywać się będą w spójną całość na kartkach papieru promocyjnego folderu. Wykorzystane zostaną nowo nabyte umiejętności m.in. z zakresu DTP (desktop publishing, czyli składanie druku) oraz grafiki komputerowej.

Cykl zakończy powstawanie filmu – i to nie z udziałem dziennikarzy i realizatorów obrazu publicznej czy prywatnej stacji telewizyjnej, ale mieszkańców obu gmin. Na własnej skórze poznają moc stania za i przed kamerą, sami decydować będą o tym, co warto będzie pokazania w celu promocji miejsca, w którym żyją na co dzień. Wcielą się w rolę reporterów, operatorów kamery i montażystów. Dowiedzą się z czym wiąże się aranżacja obrazu, swoich sił spróbują w kontakcie z innymi ludźmi, ale już w nieco innej relacji.

Półroczny cykl będzie miał swój finał – uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej, na której dostępne będą także foldery. Całość w profesjonalnej oprawie i, co najważniejsze, powstałe w wyniku pracy samych mieszkańców pod czujnym okiem trenerów. Oczekiwania są takie, by za sprawą wypracowanych materiałów promocyjnych i zdobytych umiejętności do tworzenia kolejnych, o życiu i nowej jakości tych małych warmińskich wiosek usłyszało więcej osób. O tym, czy efekt zostanie osiągnięty, przekonać się będzie można chociażby podczas kolejnych Imprez Kaperskich w Suchaczu, Folwarków w Narusie, Złotów Urodzonych w Pogroździu czy też Cesarskich Majówek w Kadynach.

*Projekty „3F. Film, Folder, Fotografia w gminie Tolkmicko” oraz „3F. Film, Folder, Fotografia w gminie Frombork” są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*



# LABORATORIUM ANIMACJI SPOŁECZNEJ

Maciej Bielawski

Pod koniec czerwca 2009 roku zakończyła się I edycja Szkoły Animatorów Społecznych Warmii i Mazur. Uczestnicy SAS postanowili nie poprzestać na ukończeniu Szkoły, ale wspólnie sprawdzać czy to, czego się nauczyli, można zastosować w praktyce. Energii, zapału oraz potencjału tkwiącego w tej grupie nie można było zmarnować. Ogrom ambicji i chęci wspólnych działań animacyjnych doprowadziły do powołania Forum Animatorów Społecznych Warmii i Mazur.

Forum funkcjonuje w ramach Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego „HEROLD” i skupia nieco ponad 20 animatorów, wywodzących się z organizacji członkowskich Sieci. Rozwija się dynamicznie, podejmuje ważne działania na rzecz rozwoju animacji społeczno-kulturalnej w regionie. Prowadzi działania w dwóch płaszczyznach: wspiera rozwój szeroko rozumianej aktywności jednostek oraz grup, tworzenie i funkcjonowanie partnerstw lokalnych oraz tworzy przestrzeń do wymiany wiedzy, doświadczeń, wzajemnej motywacji oraz wsparcia i integracji środowiska animatorów społecznych.

W drugiej połowie 2009 roku Forum przygotowało projekt „www.las.wm - Warto wiedzieć więcej. Laboratorium Animacji Społecznej na Warmii i Mazurach”, który ma na celu rozwój wewnętrzny Forum, podniesienie wiedzy i umiejętności animatorów działających w regionie, tworzenie nowych form i metod animacji oraz wymianę doświadczeń z innymi animatorami podczas Ogólnopolskiego Forum Animatorów Społecznych.

Mimo, że projekt wciąż trwa (realizacja jest przewidziana do połowy lipca 2010 roku), to jego pierwsze efekty są już

widoczne. Przede wszystkim do Forum dołączają nowe osoby, animatorzy, którzy chcą wspólnie wypracowywać nowe metody i formy animacji społecznej oraz wymieniać się doświadczeniami. Członkowie Forum, wspólnie z animatorami Regionalnych Ośrodków EFS w regionie, opracowali standard pracy animatora społecznego, która krok po kroku identyfikuje etapy pracy animatora z daną społecznością lokalną. Forum dokonało także diagnozy istniejących partnerstw lokalnych w regionie. Wnioski z tej analizy posłużyły do wypracowania własnego modelu tworzenia i wspierania partnerstw lokalnych.

Członkowie intensywnie pracują także nad rozwojem wewnętrznym Forum Animatorów Społecznych. Aktualnie powstaje strona internetowa oraz folder poświęcony Forum i indywidualnym działaniom jego członków, które będą służyły do promocji i upowszechniania animacji społecznej i stanowiły platformę wymiany informacji w środowisku animatorów społecznych województwa warmińsko-mazurskiego. Forum przygotowuje także propozycję kodeksu animatorów społecznych, który

wyznaczał będzie standardy, idee oraz wartości etyczne, którymi powinni kierować się wszyscy animatorzy.

Podsumowaniem projektu Laboratorium Animacji Społecznej będzie uczestnictwo w Ogólnopolskim Forum Animatorów Społecznych, podczas którego uczestnicy projektu poprowadzą warsztaty z udziałem animatorów z całego kraju. Podczas zeszłorocznego Ogólnopolskiego Forum Aktywności Lokalnej, członkowie tworzącego się Forum Animatorów Społecznych Warmii i Mazur powiedzieli „za rok opowiemy wam, jak wiele udało nam się zrobić”. Jestem przekonany, że dotrzyмали słowa, w trakcie tego roku wypracowali własne produkty animacyjne, przyjęli nowych członków, nawiązali współpracę z wieloma instytucjami i organizacjami, dwoje członków zostało wyróżnionych w ogólnopolskim konkursie dla animatorów społecznych im. Heleny Radlińskiej. Mam nadzieję, że nasze Forum stanie się inspiracją dla środowiska animatorów społecznych z innych regionów Polski i przyczyni się do inicjowania współpracy i upowszechniania animacji społecznej w wielu środowiskach.

Uczestnicy Forum Animatorów Społecznych



Foto: Archiwum ESWiP

# NIEZBĘDNIK ANIMATORA

**Ksenia Kowalska**

Rozpalają iskry aktywności, pobudzają kreatywność społeczności, inspirują, mobilizują, edukują i angażują. By takie funkcje mógł realizować animator, potrzebuje pewnych narzędzi. Od marca 2010 roku Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych we współpracy ze Stowarzyszeniem Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL oraz Forum Animatorów Społecznych Warmii i Mazur rozpoczęła realizację projektu „Niezbędnik animatora”.

Projekt obejmuje realizację drugiej edycji Szkoły Animatorów Społecznych (SAS) Warmii i Mazur, w której uczestniczą przedstawiciele organizacji członkowskich Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego „HEROLD”. Jego działaniami objętych zostało 15 miesz-

kańców obszarów wiejskich (do 25 tys. mieszkańców) z Warmii i Mazur.

Projekt rozpoczęła wizyta studyjna w Kaczym Bagnie – Miejscu Inicjatyw Pozarządowych, gdzie miały miejsce warsztaty z komunikacji interpersonalnej oraz integracji. W toku jest cykl edukacyjny – 3-dniowe szkolenia o tematyce: „Ja jako animator. Diagnozowanie potrzeb społecznych”, „Mobilizowanie ludzi do działania. Inicjowanie lokalnych akcji społecznych” oraz „Projekty animacyjne” i „Tworzenie partnerstw i koalicji wokół problemów i na rzecz pracy w środowisku lokalnym”. Uczestnicy SAS spróbują też animacji społecznej w praktyce, realizując zadania domowe, których celem będzie zweryfikowanie zdobytej podczas szkoleń wiedzy.

Efektywny proces uczenia metody CAL budowany jest w oparciu o założenia treningu grupowego, aktywne metody pracy oraz dialog edukacyjny

uczestników-partnerów. Duży nacisk w SAS kładziony jest na ideę współpracy i wymiany doświadczeń w środowisku.

**Program zajęć obejmie takie zagadnienia, jak:**

- diagnoza środowiska lokalnego,
- inicjowanie pracy grupowej,
- komunikacja i budowanie relacji w zespole,
- mobilizacja ludzi do działania,
- organizacje pozarządowe jako animator rozwoju lokalnego,
- rozwijanie i wspieranie wolontariatu,
- projektowanie zmiany społecznej,
- tworzenie i realizacja projektów animacyjnych,
- tworzenie partnerstw i koalicji wokół problemów w środowisku lokalnym,
- inicjowanie i organizowanie lokalnych akcji, wydarzeń i kampanii społecznych.



# MEDIA OBYWATELSKIE

**Marta Florkowska**

„Media obywatelskie narzędziem dialogu społecznego” to wspólne przedsięwzięcie Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych oraz European Youth4Media e.v. Polsko-niemiecki projekt to przede wszystkim warsztaty, które odbyły się w dniach 21-27.03.2010 r. w Münster.

Młodzi z Elbląga i okolic uczyli się, w jaki sposób tworzyć nową jakość mediów obywatelskich. Zdobyli nową dla naszego województwa wiedzę na temat prowadzenia studia otwartego, które w założeniach miałoby angażować społeczności lokalne do aktywności oraz dawać możliwość swobodnego wypowiedzenia się, jak również słuchania

głosu innych. W trakcie warsztatów grupa 10 uczestników z Polski brała udział w wykładach, poznając sposoby pracy młodych wolontariuszy i pracowników partnerskiego stowarzyszenia z Niemiec. European Youth4Media e.v. stawia na media z udziałem młodych, którzy wykorzystując nowości technologiczne, mają okazję wypowiedze-

nia się i mądrego kreowania dialogu międzykulturowego. Poza tym grupa z Polski uczestniczyła w praktycznych warsztatach, ucząc się trudnej sztuki nagrywania materiału na żywo, ustawienia oświetlenia w studio nagraniowym oraz pracy na nowym sprzęcie.

Kolejne wydarzenie w projekcie to Wojewódzka Konferencja Mediów Obywatelskich zaplanowana na 26 i 27 maja 2010 r., podczas której odbędą się debaty, m.in. na temat kondycji mediów obywatelskich w Polsce.

*Projekt „Media obywatelskie narzędziem dialogu społecznego” współfinansowany jest ze środków Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach*

*Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych.*

Czternaście osób, cztery kraje, cztery języki – to cechowało uczestników warsztatów zorganizowanych w ramach projektu finansowanego ze środków Fundacji Batorego, w którym jednym z partnerów jest ESWIP. Umiejętności z zakresu realizacji telewizyjnych młodzież zdobywała w małym niemieckim miasteczku – Ossmanstedt. Uczestnicy szkolenia przybyli nawet z najdalszych zakątków Europy, aby dowiedzieć się jak wykorzystać nowe media w swojej pracy w organizacji pozarządowej. Mimo iż reprezentowali organizacje działające w różnych obszarach – m.in. współpraca ze Wschodem, ekolo-

gia, organizacje studenckie – każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Rozmowy w czterech językach odzwierciedlały multikulturowy charakter wydarzenia i udowodniły, że nieznanomość języka angielskiego nie musi być przeszkodą w porozumiewaniu się. Niektórzy spróbowali swoich sił w radiu, uczestnicząc w audycji nadawanej przez lokalną rozgłośnię Radio Lotte, inni pracowali nad utworzeniem strony internetowej.

Warsztaty odbyły się w ramach projektu „Nowe media jako katalizator dla zaangażowania Obywatelskiego” realizowanego przez Weimar – Jena – Akademię, Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych oraz Ukraińskie Stowarzyszenie Miast i Regionów w Ługańsku.

Warsztaty w Munster



Foto: Archiwum ESWIP



T E L E W I Z J A  
**OBYWATELSKA**

[www.telewizjaobywatelska.org.pl](http://www.telewizjaobywatelska.org.pl)

Pasjonaci, społecznicy, lokalni liderzy, animatorzy – wspólnie kreujemy obywatelską rzeczywistość. Podejmujemy się tematów trudnych i niewygodnych, reagujemy na problemy społeczne, wsłuchujemy się w głosy obywateli. Powołując do życia Telewizję Obywatelską podjęliśmy się realizacji społecznej misji mediów. Korzystając z siły przekazu, działając pro publico bono, tworzymy media zaangażowane społecznie.

# PROGRAM ROZWOJU BIBLIOTEK

Paulina Jachimowicz

## BIBLIOTEKA. CZY TYLKO KSIĄŻKA?

Instytucja biblioteki zazwyczaj kojarzy się z książką. I dobrze. Tak było, jest i być powinno. Jednakże miejsce to nie musi ograniczać się tylko do wypożyczenia książek. Biblioteka jako placówka oświatowa może stać się ośrodkiem szeroko rozumianej aktywności lokalnej – takie właśnie przedsięwzięcie zakłada Program Rozwoju Bibliotek.

## PRB, CO TO TAKIEGO?

Program Rozwoju Bibliotek w Polsce realizowany jest przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Skierowany jest do bibliotek publicznych wraz z filiami we wszystkich gminach wiejskich, wiejsko-miejskich oraz w gminach miejskich, które mają nie więcej niż 20 tys. mieszkańców. Intencją programu jest wzmocnienie potencjału bibliotek oraz dostarczenie im pozytywnego impulsu do aktywnego rozwoju. Wsparcie merytoryczne, organizacyjne oraz technologiczne otrzyma około 3350 bibliotek, w tym także filie, często funkcjonujące jako jedyna placówka na wsi oferująca dostęp do usług publicznych. Za pomocą szkoleń, dostaw sprzętu komputerowego i oprogramowania, jak również działaniom popularyzatorskim biblioteki będą mogły stać się placówkami bezpłatnego dostępu do informacji, wiedzy i kultury, jak również centrami aktywności lokalnej.

## ZAŁOŻENIA PRB

Głównym celem projektu jest przygotowanie zarówno personelu bibliotek do prowadzenia placówek w sposób nowoczesny, podejmowanie ciekawych i oczekiwanych przez mieszkańców wydarzeń, zdobywanie dodatkowych,

często pozabudżetowych funduszy na działalność czy też promowanie swojej placówki i gminy. Co więcej, ma się on przyczynić do wzmocnienia i pobudzenia całego systemu bibliotecznego, integracji środowiska, stosowania bardziej skutecznych i nowoczesnych form komunikacji.

## ROLA ESWIP-U W PROGRAMIE ROZWOJU BIBLIOTEK

Współpraca ze Stowarzyszeniem Centrum Aktywności Lokalnej CAL umożliwiła udział Elbląskiemu Stowarzyszeniu Wspierania Inicjatyw Pozarządowych w Programie Rozwoju Bibliotek. Zadaniem stowarzyszenia było wyznaczenie dwóch tzw. opiekunek regionalnych, którym w ramach programu przydzielono poszczególne grupy biblioteczne. Do obowiązków każdej opiekunki należy przede wszystkim organizacja szkoleń na temat planowania pracy bibliotek, w tym: weryfikacja uczestników i podział na grupy, dobór

trenerów, hoteli, ustalanie terminów szkoleń oraz wiele innych ważnych czynności. Ponadto współpraca z zespołem koordynującym CAL, pozostałymi opiekunkami regionalnymi oraz trenerami. To również współpraca organizacyjna z właściwym dla województwa Koordynatorem Regionalnym. Obieg informacji oraz płynna współpraca pomiędzy wyżej wymienionymi jednostkami (podmiotami) daje wspaniałe efekty – rozwój i sprawne funkcjonowanie PRB.

*Realizację Programu Rozwoju Bibliotek wspierają: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z Instytutem Książki, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Narodowa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Związek Gmin Wiejskich, Urzędy Marszałkowskie i Wojewódzkie, Grupa Onet.pl oraz Microsoft Corporation, który w ramach Programu przekazuje nieodpłatne oprogramowanie dla bibliotek.*

# wim.ngo.pl

## REGIONALNY SERWIS NGO.PL W TWOIM WOJEWÓDZTWIE

podziel się informacją  
napisz o swoich działaniach  
przeczytaj o tym, jak radzą sobie inni

serwis administruje

**ESWIP**

redakcja@eswip.pl

Elbląskie Stowarzyszenie

Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

# WSPÓŁPRACA SIĘ OPŁACA

Paulina Kołodyńska

Od października 2009 r. Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych w partnerstwie z Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Radą Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego realizuje projekt pod nazwą „Współpraca – to wszystkim się opłaca!” współfinansowany ze środków Funduszu dla Organizacji Pozarządowych. Głównym celem projektu jest podniesienie współpracy pomiędzy organizacjami a administracją publiczną poprzez trwające 10 miesięcy działania służące wzmocnieniu reprezentacji sektora pozarządowego.

Projekt skierowany jest do rad organizacji pozarządowych, sieci, federacji oraz administracji publicznej województwa warmińsko-mazurskiego. Zakładanym rezultatem projektu jest integracja środowiska pozarządowego i wzmocnienie jego potencjału w relacjach z samorządem lokalnym oraz podniesienie jakości pracy reprezentacji sektora pozarządowego.

W październiku odbyła się konferencja otwierająca projekt pod nazwą „Partnerstwo to rozwój” poświęcona relacjom między samorządami lokalnymi a organizacjami pozarządowymi w województwie warmińsko-mazurskim.

Jednym z działań projektu jest Szkoła Umiejętności Liderkich, w ramach której 18 przedstawiciele Rad Organizacji Pozarządowych ukończyło cykl szkoleniowy z zakresu: autoprezentacji, komunikacji interpersonalnej, wystąpień publicznych, budowania zespołu i zarządzania nim oraz delegowania zadań. Dodatkową wartością dla uczestników będzie otoczenie ich opieką tutorów,

którzy pomogą w opracowaniu indywidualnej ścieżki rozwoju i wypracowaniu projektu na rzecz lokalnej społeczności.

Równoległe w powiatach odbywają się realizowane przez tamtejsze reprezentacje sektora wydarzenia. W ich organizacji ESWIP służy pomocą ekspercką oraz finansową, mogą to być Fora Organizacji Pozarządowych, konferencje plenarne, seminaria informacyjne oraz inne innowacyjne wydarzenia, które mają na celu aktywizację organizacji pozarządowych. Zagadnienia chętnie podejmowane to zmiana Ustawy DPP oraz ekonomia społeczna.

W maju 30 osób wybrze się na dwudniową wizytę studyjną do Łodzi, mającą na celu zapoznanie się z tamtejszymi rozwiązaniami dotyczącymi międzysektorowej współpracy, poznania dobrych praktyk, wymiany doświadczeń związanych między innymi ze współpracą tamtejszych organizacji z samorządem oraz wzmocnienia integracji.

Na czerwiec zaplanowana jest dwudniowa konferencja plenarna organizacji pozarządowych, gdzie rozstrzygnięty zostanie doroczny konkurs „Godni Naśladowania”, promujący przedsięwzięcia organizacji pozarządowych, samorządu i reprezentacji sektora. Konferencja będzie miała miejsce w Hotelu Warmińskim w Olsztynie. W ramach konferencji odbędą również zajęcia seminaryjne oraz Kafejka Multimedialna, gdzie będzie można zobaczyć projekcje materiałów filmowych oraz fotograficznych z działań projektowych.

Realizacja projektu zakończy się 31 lipca 2010 r.

*„Projekt realizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych”.*

Szkolenie z planowania i delegowania zadań w ramach Szkoły Umiejętności Liderkich



Foto: Archiwum ESWIP

# SENIORZY MAJĄ SWOJE PRAWA

Stanisław Brzozowski

„Pogodna i bezpieczna jesień życia na Warmii i Mazurach”. Tak się nazywa program przyjęty rok temu z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Federacji Organizacji Socjalnych FOS-a. Słowo powoli obleka się w ciało. Na początek Olsztynie i Nowym Mieście Lubawskim, a więc w jednym mieście dużym i drugim średnim mieście powiatowym, powstały już zespoły mające opracować konkretne rozwiązania, które ułatwiłyby seniorom życie. Przy Federacji FOS-a od lutego działa też Rzecznik Praw Osób Starszych Województwa Warmińsko-Mazurskiego. „Mamy swoje prawa” – to hasło ma przyswiecać działalności rzecznika.

Z dwojga ludzi zawsze ktoś jest starszy, ktoś młodszy. Ta oczywistość przeniesiona z płaszczyzny indywidualnej na ogólnospołeczną zmusza nas wszystkich do przyjęcia faktu, że już 15-17 procent mieszkańców Warmii i Mazur to osoby powyżej 65 roku życia. Perspektywa demograficzna wskazuje, że do 2050 roku niemal co trzeci mieszkaniec regionu będzie w wieku poprodukcyjnym, emerytalnym, czyli 65-plus. Warto przygotować się do tej sytuacji i to pod każdym względem.

Przede wszystkim trzeba podkreślać, że seniorzy mają takie same prawa jak każdy obywatel. Dyrektywa Unii Europejskiej zakazująca dyskryminacji kogokolwiek jednym tchem wymienia także zakaz dyskryminacji z powodu wieku. Obowiązuje ona także Polskę.

Osoby starsze zasłużyły na swoje emerytury, mają prawo do pełnej opieki zdrowotnej, pomocy ze strony rodziny i państwa. Ale i dla państwa będzie lepiej, jeśli te osoby jak najdłużej pozostaną samodzielne i aktywne, także zawodowo. Doświadczenie to wartość,

która na rynku pracy ciągle nie jest dostatecznie wykorzystana. Przecież nawet osoby ledwo po pięćdziesiątce często uważa się dziś za nie warte inwestycji na przyszłość. Tymczasem te osoby mają przed sobą jeszcze 20-30 lat życia. Nie wolno tych lat zmarnować.

W programie Rzecznika Osób Starszych Województwa Warmińsko-Mazurskiego znajdujemy m.in. następujące cele:

#### PRZEŁAMAĆ STEREOTYPY

- wskazywanie problematyki środowiska osób starszych wobec organów władzy i administracji instytucji socjalnych, służby zdrowia itd. Podkreślanie znaczenia rozwiązywania tych problemów. Wspieranie, promowanie i propagowanie (także nagłaśnianie w mediach) wszelkich form aktywności osób starszych (kulturalnych, edukacyjnych, sportowych itd.) oraz inicjatyw wpływających z tego środowiska, zwłaszcza już działających np. uniwersytety III wieku. Pomoc w znajdowaniu możli-

wości organizowania oraz finansowania tych inicjatyw.

- wskazywanie i zwalczanie wszelkiego rodzaju barier i ograniczeń dotykających osób starszych. Od dostępności bezpłatnej opieki medycznej, po wykluczenie rodzinne. Od dostępności urzędów i instytucji publicznych po dyskryminację na rynku pracy.

Jednym z założeń powołania rzecznika jest jego niezależność. Działając przy Federacji Organizacji Socjalnych nie jest urzędnikiem w sensie administracyjnym. Nie ma uprawień do podejmowania decyzji wiążących organa samorządowe, ani ich agendy, jak np. ośrodki pomocy społecznej. Nie jest też kolejną instytucją odwoławczą. Ale i nikomu nie podlega. Mandat do działania dają mu społeczne organizacje, które go powołały oraz program, który został przyjęty przez samorząd województwa na lata 2009–2013. Jest więc obowiązującym prawem lokalnym.

Rzecznik Praw Osób Starszych – Stanisław Brzozowski



Foto: Archiwum Federacji FOSa

Rzecznik nie odwoła i nie zmienia decyzji burmistrza czy wójta, nie przyzna zasiłku, nie da skierowania do domu pomocy społecznej. Może za to przekonywać, mediować, podpowiadać rozwiązania, łagodzić konflikty, uczulać na potrzeby osób starszych. Chodzi także o przełamanie złych stereotypów. Zarówno z strony społeczeństwa, które woli nie dostrzegać obecności osób starszych, odsuwać je na margines życia, zdać na łaskę rodziny, ostatecznie ośrodków pomocy społecznej, hospicjów. Trzeba też przekonywać samych seniorów, żeby nie obawiali się artykułować swoich potrzeb, nie wstydzili mówić o problemach, przestali myśleć, że nie wolno im „utrudniać” życia dzieciom, wnukom, że młodzi mają ważniejsze rzeczy na głowie. Żeby zmienić to nastawienie, poprawić aurę wokół problemów osób starszych i gotowość zaradzenia tym problemom potrzeba oczywiście czasu.

Funkcję rzecznika, trzeba rozumieć jako rzecznictwo w najszerszym sensie: zastępowanie i występowanie w imieniu oraz interesie grupy, która z różnych względów nie jest w dostateczny sposób reprezentowana. To zadanie społeczne. Istotą funkcji rzecznika jest jego całkowita apolityczność. Przykład sprzed kilku lat, Krajowej Partii Emerytów i Rencistów uczy, że polityczne inicjatywy adresowane specjalnie do tej grupy obywateli mają charakter koniunkturalny, samych zaś seniorów traktują przedmiotowo. Przeciwnie z apolitycznymi organizacjami kombatanckimi, te jednak borykają się z trudnościami wynikającymi ze starzenia się członków i zmniejszającymi się możliwościami finansowania działalności.

Widzimy trzy rodzaje możliwych interwencji rzecznika osób starszych.

- interwencje o charakterze systemowym – dotyczące spraw mający charakter ogólny, wymagające regulacji na poziomie regionalnym, w pewnych wypadkach także ogólnokrajowym. Popieranie ustawodawczych inicjatyw na rzecz seniorów.

- interwencje o charakterze instytucjonalnym – wobec organizacji i instytucji objętych terenem działania rzecznika, które miałyby znaczenie lo-

kalne dla województwa, powiatu, gminy (mediacja, propozycja rozwiązania, ewentualnie wskazanie podstawy prawnej dla załatwienia sprawy).

- interwencje o charakterze indywidualnym, dotyczące konkretnej osoby: zgłaszającej problem telefonicznie, listownie czy osobiście podczas dyżurów rzecznika (ew. także prawnika) w biurze oraz wyjazdów w teren.

#### **NIE MUSI BYĆ MINISTER**

W Niemczech osoby starsze mają swoje ministerstwo, nie osobne, ale zawsze. Nosi ono nazwę Ministerstwa do Spraw Młodzieży, Rodziny i Seniorów. W Polsce ta tematyka mieści się z zakresie działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Adres dobry i zły jednocześnie. Zagadnienie pracy zbyt często sprowadza się bowiem do „walki z bezrobociem”, polityka społeczna zaś do mniejszej czy większej pomocy osobom wykluczonym bądź wymagającym wsparcia ze względu na swoją niepełnosprawność. Tymczasem dojrzały, „trzeci” wiek nie jest niepełnosprawnością. Nie tylko przykłady krajów o bardziej zaawansowanej polityce socjalnej (i odpowiednio większych środkach na jej prowadzenie) uczą, że

warto zagospodarować tę grupę społeczną. Jak? Najlepiej, żeby decydowali o tym sami zainteresowani. Dlatego w programie „Pogodna i bezpieczna jesień życia na Warmii i Mazurach” znajduje się propozycja powoływania rad seniorów. Na wszystkich możliwych szczeblach samorządu, od wojewódzkiego włącznie. Rady te, miałyby możliwość wskazywania najbardziej palących potrzeb środowiska w danym powiecie czy mieście. Byłyby też naturalną drogą wyłaniania liderów: najaktywniejszych działaczy kombatanckich, zespołów artystycznych, uniwersytetów III wieku, kół zainteresowań, zakładowych klubów seniorów, członków organizacji charytatywnych (cywilnych i wyznaniowych). Jedną z dróg aktywizacji osób starszych jest dążenie do coraz powszechniejszego ich udziału w wolontariacie (tzw. wolontariat 50-plus) Rady seniorów, tak jak kiedyś rady starszych, mogłoby dla organów administracji spełniać funkcje doradcze i stanowić ważne miejsce konsultacji.

Mamy swoje prawa – jeśli to hasło będzie uparcie powtarzane, prawa te będą na pewno respektowane.

#### **Rzecznikiem Praw Osób Starszych Województwa Warmińsko-Mazurskiego jest Stanisław Brzozowski**

Kontakt: biuro Federacji FOŚa w Olsztynie, przy ul. Głowackiego 28/405,  
tel./fax 89 678 97 27, tel. kom. 601 558 143,  
e-mail. rzecznik@federacjafosa.pl

Dyżur rzecznika – w każdy poniedziałek od godz. 9.00–11.00

#### **Zastępcą Rzecznika w Elblągu jest Stanisław Puchalski**

Kontakt: biuro przy ul. Zw. Jaszczurczego 17, 82-300 Elbląg,  
tel./fax 55 236 27 16

Dyżur rzecznika, we wtorek i w czwartek w godz. 12.00–15.00.

#### **Asystentem Rzecznika Praw Osób Starszych jest Grzegorz Godlejewski**

tel./fax 89 678 97 27, e-mail: g.godlejewski@federacjafosa.pl, fosa.wm@wp.pl,

Szczegółowe informacje na temat pracy Rzecznika znajdują się na stronie internetowej Federacji FOŚa: [www.federacjafosa.pl](http://www.federacjafosa.pl)

# Z CZYM NA WIEŚ?

Jola Prokopowicz

Początki działalności Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych – organizacji z 15-letnim doświadczeniem – stanowiła przede wszystkim współpraca z organizacjami pozarządowymi, integracja środowisk III sektora, współpraca z samorządem. Dziś jednym z prężnie rozwijających się obszarów programowych stowarzyszenia jest animacja społeczna. O jej początkach i pracy z nią związanej rozmawiamy z animatorami ESWIP-u: Małgorzatą Woźną, Anną Łebek-Obrycką oraz Bartłomiejem Głuszakiem.

**Jola Prokopowicz:** Kiedy zrodził się pomysł, by stowarzyszenie zaczęło działać również animacyjnie na terenie obszarów wiejskich?

**Bartłomiej Głuszak:** Do wejścia na drogę pracy animacyjnej doprowadziło nas kilka ścieżek. Po pierwsze, współpraca ze Stowarzyszeniem Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej. Współpracę tę rozpocząłem przy tworzonej przez CAL ogólnopolskiej gazecie internetowej Obywatel Reporter. Prowadziłem w niej dział „społeczeństwo obywatelskie”. Tam też poznałem m.in. Monikę Hausman-Pniewską [red. obecną animatorkę ESWIP-u]. Później CAL zaprosił mnie do pierwszej edycji Szkoły Animatorów Społecznych, gdzie miałem okazję zobaczyć jak to działa. Po tym doświadczeniu optowałem za tym, żeby animację społeczną bardziej uwzględniać w działaniach naszego stowarzyszenia. Następnie pojawiały się kolejne doświadczenia w tym obszarze, jak np. współorganizacja jednego z Forum Aktywności Lokalnej, stworzenie Szkoły Animatorów Społecznych w ramach Sieci HEROLD. To było jakieś trzy lata temu i właściwie od tamtego momentu zaczęliśmy robić coraz więcej wspólnych rzeczy.

**JP:** Mówiłeś o kilku głównych przyczynach wejścia na drogę współpracy

z małymi miejscowościami. Jakie są pozostałe?

**BG:** Poza doświadczeniem z CAL-em ważny był też czynnik ludzki. Do ESWIP-u udało nam się ściągnąć Monikę Hausman-Pniewską, która skończyła Szkołę Trenerów Organizacji Pozarządowych, szkoliła dla CAL-a, znała jego metodę pracy. Po Monice przyszła Ania Łebek, która była po studiach animacyjnych i robiła już podobne rzeczy, a u nas przy różnych przedsięwzięciach miała okazję zdobyć dodatkowe doświadczenie. Potem dołączyła Gosia Woźna i kolejne osoby. Oczywiście, poza ludźmi były też projekty. ESWIP już w tamtym czasie prowadził Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego, w którym założona była praca animatora. Jako pracownicy ROEFS-u uczestniczyliśmy w Akademii Rozwoju Lokalnego, czyli spotkaniach prowadzonych przez CAL, dzięki którym wspólnie wypracowaliśmy animacyjną koncepcję Ośrodka.

**JP:** A kiedy fizycznie w waszej pracy pojawiły się obszary wiejskie?

**BG:** W którymś momencie zaczęliśmy sobie zadawać pytanie, czy powinniśmy podjąć współpracę z wioskami w ramach realizowanych przez nas projektów. Pojawiały się pomysły, żeby zacząć pracować bezpośrednio z osobami bezrobotnymi, mieszkańcami małych miejscowości. Odbyliśmy wiele dyskusji na ten temat, nieraz burzliwych, jednak pomysł wciąż pozostawał tylko pomysłem. Wówczas to nie było naszą misją. Pracowaliśmy z organizacjami, które to bezpośrednio współpracowały z beneficjentami ostatecznymi; oddziaływaliśmy więc na nich w sposób pośredni.

**JP:** A dziś działacie już bezpośrednio z samymi zainteresowanymi. Co wówczas przelamało lody?

**BG:** W zasadzie doszliśmy do tego dzięki tym wszystkim ścieżkom. Jako że nasze województwo jest głównie województwem wsi i małych miasteczek, pracowaliśmy z organizacjami pozarządowymi właśnie z tych obszarów. I to był kolejny motyw, który poprowadził nas na drogę animacji społecznej. W tamtym czasie kończyliśmy realizację projektu finansowanego z EQUAL-a, nawiązaliśmy współpracę z Fundacją Fundusz Współpracy, ja zasiadłem jako ekspert czteroosobowego panelu, który miał wybrać z wszystkich projektów EQUAL-a te, których rezultaty można byłoby wdrażać modelowo na terenach wiejskich. W efekcie naszej pracy powstała publikacja, w której m.in. opisany został model wsi tematycznej. Wówczas pracowaliśmy ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Rozwoju Wsi Aniołowo, z którym też krok po kroku opracowaliśmy Plan Odnowy Wsi Aniołowo. W tym samym czasie nawiązał z nami kontakt wiceburmistrz Tolkmicka, który również chciał z naszym udziałem wprowadzić zmiany u siebie. Pomogliśmy więc w napisaniu projektu na wioski Gminy Tolkmicko – Pogrodzie, Suchacz i Kadyny. I to był w zasadzie ostatni element, który doprowadził nas do bezpośredniej pracy z mieszkańcami małych miejscowości. Później rozpoczęły się kolejne projekty, coraz mocniej zaczęliśmy wchodzić w pracę w konkretnej wsi, czego wcześniej nie było – pracowaliśmy nie tylko z tamtejszymi stowarzyszeniami, ale z całą społecznością. W ten sposób działaliśmy już od ok. dwóch lat.

**JP:** Pomysł pracy metodami animacji społecznej przyszedł z zewnątrz. Jak życie nieraz pokazuje – kopiowane wzorce nie tak łatwo jest wcielić na dowolnym gruncie. Czy udało wam się wprowadzić te modele na obszarze elbląskich gmin? Czy te wioski były gotowe na to, by zastosować u nich nowe mechanizmy, by zmienić ich dotychczasowy system życia i funkcjonowania?

egative



**Anna Łebek-Obrycka:** To się okazało za trzy lata [śmiej].

**BG:** Patrząc z perspektywy modelu wsi tematycznej, to pomysł trafił na podatny grunt. Ludziom się spodobała idea, bo mogli działać dokoła czegoś nowego – jedni mniej, drudzy bardziej. Jednak nasza praca różni się nieco od tych „wzorców”, o których mówisz. Zaczepiliśmy co prawda ten pomysł, ale animacji społecznej nie wdramy wprost modelem CAL-owskim, wsi tematycznej nie wdramy wprost modelem wypracowanym przez Partnerstwo „Razem”, czyli przez państwa Idziaków. W ich modelu wsi tematycznej nacisk kładziony jest na poprawę losu ekonomicznego mieszkańców. U nas z kolei jest to co najmniej na drugim miejscu – jeśli nie wyjdzie, to trudno. Dla nas kluczowa jest integracja mieszkańców.

**Małgorzata Woźna:** Tu trzeba podkreślić, że ta pierwszorzędność wyszła od samych mieszkańców. Kiedy pytaliśmy ich o to, co jest dla nich ważniejsze – zarabianie czy integracja – wybierali to drugie.

**AŁ-O:** A to dlatego, że ten model wsi tematycznej trafił na zupełnie inny grunt. Wprowadzony przez Partnerstwo „Razem” na terenie podkaszalińskich wsi, dotykał obszarów, gdzie faktycznie był wysoki poziom bezrobocia, stąd jego nadrzędnym celem było umożliwienie przynajmniej części lu-

dzi znalezienia alternatywnego źródła zarabiania. W naszym przypadku już pierwsze projekty pokazały, że problemu bezrobocia na taką skalę u nas nie ma. Wprowadzanie modelu wsi tematycznej jest dla naszych wiosek bardziej sposobem organizowania życia społecznego miejscowości, dobrą zabawą niż formą zarabiania.

**MW:** Choć trzeba przyznać, że w tej chwili pojedyncze osoby z tych wsi już myślą o zarabianiu dla siebie. Do tej pory ludzie, z którymi się spotykamy, myśleli wyłącznie o zarabianiu dla całej wsi – po to, by z tych pieniędzy mogli np. zorganizować wizytę studyjną, imprezę dla mieszkańców. Wyraźnie widać, że ten aspekt integracyjny ciągle się u nich przewija i jest dla nich istotny.

**JP:** I tu pewnie sprawdza się rola animatora, który wspiera mieszkańców w całym procesie integracji...

**BG:** Animator pełni tu rolę kogoś, kto ożywia, pomaga w rozwiązaniu problemu. A nie możesz rozwiązać problemu – jakim jest ubóstwo czy bezrobocie – jeśli najpierw nie zbudujesz więzi między ludźmi. W innym wypadku nic z tego nie wyjdzie, bo jeśli ktoś nie będzie aktywny, to nie będzie też pracował na dłuższą metę.

**JP:** Jednak praca zespołowa jest możliwa dopiero po pewnym czasie, kiedy wszyscy się już dobrze znają. Dziś miesz-

kańcy miejscowości, w których pracujecie, wiedzą na co mogą liczyć, znają różne metody waszej pracy z nimi – i to nie tylko modelem wsi tematycznej. Zdradźcie jednak, jak wygląda początek tego wieloletniego procesu. Jak wygląda wejście w taką miejscowość, społeczność?

**MW:** [pukając w blat stołu] Puk, Puk! Dzień dobry. Czy pana sołtysa zastałam? [śmiej]

**BG:** Tam, gdzie zaczynamy pracować, zwykle mamy coś na początku. Na przykład w Pogroździu, Aniołowie, Suchaczu, Kadynach, Kamionku Wielkim i Łęczu były już grupy ludzi, które chciały coś robić, z którymi mieliśmy już pierwsze kontakty. W przypadku Jędrychowa, Narusy czy Wielkiego Wierzna za partnera mieliśmy samorząd, który umawiał nas z sołtysami na spotkania. Rozmawialiśmy, spotykaliśmy się, a później szliśmy do danej wsi i prowadziliśmy rozmowy już z samymi mieszkańcami. Dotąd nie pracowaliśmy w taki sposób, żeby pukać do drzwi każdego domu i dopytywać się, czy nasza pomoc jest im potrzebna. Zawsze mieliśmy jakiś sygnał, że mieszkańcy wsi chcą zmian.

**AŁ-O:** Przy takiej metodzie „od drzwi do drzwi” musieliśmy mieć chyba stu animatorów, bo wsi i potrzeb jest bardzo dużo.

Animatorzy – od lewej: Małgorzata Woźna, Bartłomiej Głuszak, Anna Łebek-Obrycka



Foto: Bartek Rybczewski

**BG:** W naszych projektach były jednak też takie wsie, w których nie było nikogo nam znanego.

**AŁ-O:** Wtedy informację o projekcie i spotkaniu wywieszaliśmy na tablicy ogłoszeń w danej wiosce, a chętni do udziału zgłaszali się do nas.

**MW:** Mieszkańcy opisywali, co chcieliby u siebie zrobić, jak widzą przyszłe zmiany. Wtedy Anka [red. Anna Łebek-Obrycka] zabierała mnie pod pachę i jeździłyśmy po każdej z tych wsi, rozmawiałyśmy z tymi ludźmi. Bywało też, że po wizycie w jakiejś miejscowości dzwoniли do nas mieszkańcy z sąsiednich wiosek i mówili, że oni też tak chcą. I to jest budujące, że oni sami szukają informacji i pomocy, że to co robimy jakoś się rozkręca, że ci ludzie chcą coś zmienić, że nie siedzą z założonymi rękami narzekając, że „nic się nie dzieje”. Oni sami zaczynają działać.

**JP:** Macie za sobą kilka lat doświadczeń i niezłą praktykę w pracy z małymi społecznościami. Czy z tą wiedzą coś się dzieje? Pozostawiacie ją dla siebie, czy wręcz przeciwnie?

**BG:** Te pięć obszarów, które realizujemy i które doprowadziły nas do obecnego miejsca w pracy animacyjnej, pozwoliły nam nadawać nowe tren-

dy w tym obszarze działań. Wspólnie z CAL-em opracowaliśmy ścieżkę siedmiu faz w pracy animacyjnej, czyli faz pracy ze społecznością. Maciej Bielawski z naszego zespołu wraz z Forum Animatorów Społecznych tworzą autorski pomysł na partnerstwo – i to też jest coś, czym się dzielimy.

**AŁ-O:** Ostatnio przyszła mi taka myśl, że zaczynaliśmy animację w Aniołowie z końcem 2007 roku, a dziś jesteśmy na takim etapie rozwoju, w którym poza pracą z miejscowościami sami szkolimy animatorów, dzielimy się swoją wiedzą z innymi, stajemy się źródłem informacji.

**BG:** Jak chociażby podczas seminarium we Fromborku w 2009 roku, na które zaprosiliśmy i ekspertów w tej dziedzinie, i mieszkańców wioseczek z naszego województwa.

**JP:** Doświadczenie zdobywają też same społeczności lokalne. Mogą się nim dzielić między sobą chociażby w ramach Sieci Miejscowości Tematycznych „Miejsca z Duszą”, którą pomagacie im stworzyć. Ale to pewnie nie jedyny argument sieciowania...

**BG:** Z tworzenia sieci i partnerstw ESWIP znany jest w całej Polsce. [uśmiech] Przyznam, że o tych wsiach

na początku nie myśleliśmy w tej kategorii. Obecnie ci mieszkańcy są bardziej zwarci, wyraziści. Sieć służy też temu, by miejscowości je tworzące miały ze sobą kontakty w relacji poziomej, a nie pionowej, czyli inicjowane oddolnie. Tworzy ją dziesięć miejscowości, a nie jedna, więc mają większą szansę na sukces turystyczny. Dobrze by było, gdyby sami zechcieli napisać jakiś wspólny projekt.

**AŁ-O:** I do tego też dążymy – by te miejscowości w dużej mierze były samodzielne, by działania oddolne – takie jak np. warsztaty praktyczne – sami sobie zabezpieczali projektami. My działalibyśmy w roli partnera, wspierającego ich marketingowo, promocją, pomagając zarządzać całością, ale też wspierając merytorycznie.

**JP:** Na to jeszcze przyjdzie nieco poczekać. Jednak kilka lat pracy z wioskami macie za sobą. Czy już widzicie jakieś swoje sukcesy w tym obszarze?

**MW:** Myślę, że sukcesem jest to, że ci ludzie w swoich miejscowościach zaczynają odkrywać to, o czym dawno zapomnieli albo czego w ogóle nie widzieli.

**BG:** Taką małą ojczyznę.

**MW:** Dokładnie. Zaczynają czuć przywiązanie do swojej wsi, są dumni ze swojego pochodzenia. Zaczynają też widzieć w swojej miejscowości parę fajnych rzeczy, które mogą wykorzystać w jej promocji.

**AŁ-O:** Sukcesem animacyjnym ESWIP-u jest niewątpliwie to, że ludzie zaczynają korzystać z naszej wiedzy, z naszej metody pracy i chcą to praktykować u siebie. To jest sukces tych wszystkich elementów składowych, które się połączyły i stworzyły nową jakość pracy animacyjnej na obszarach wiejskich. Na to pracowało wiele osób, wielu animatorów, członków zarządu, doradców ROEFS-u...

**BG:** Sukcesem ESWIP-u jest też inwestowanie w liderów, co się sprawdza, utworzenie ścieżki animacyjnej, partnerstwa, połączenie pomysłu wsi

Idąc w myśl powiedzenia „nie uwierzę, dopóki nie zobaczę”, ważną częścią pracy animacyjnej jest unaczynienie społeczności, z którą zaczynają pracę, jak wyglądać mogą efekty wspólnego zaangażowania



Fot. Archiwum ESWIP

tematycznej z animacją społeczną. Natomiast w kontekście wsi tematycznej jeszcze nie możemy mówić o sukcesie.

**AŁ-O:** Poprosimy o powtórkę pytania za trzy lata [śmiech]

**JP:** To może wyjaśnijcie, co oznaczają te magiczne „trzy lata”.

**BG:** Animacja jest procesem długotrwałym. Jeśli wchodzisz z działaniami w konkretną wieś, w jej problemy i potrzeby, to najpierw musisz ją dobrze poznać, żeby zaszła ta zmiana. Nie da się tego osiągnąć w rok, pół roku czy nawet dwa lata.

**AŁ-O:** Sam proces pracy z grupą, zdobycie zaufania danej społeczności, to jest minimum rok pracy. Dopiero wtedy mamy ogląd społeczny, wiemy jakie mamy zasoby ludzkie, infrastrukturalne, przyrodnicze, kulturowe i inne.

**BG:** Często początkom towarzyszy huraoptymizm, bo ludzie robią coś nowego, a potem są momenty, kiedy entuzjizm opada. I tutaj sprawdza się rola ESWIP-u, jako animatora, który w tym procesie wspiera. Jeżeli po trzech czy czterech latach, o których mówią dziewczyny, mieszkańcy tych wsi będą rzeczywiście aktywni, to wtedy możemy powiedzieć, że jest to sukces.

**JP:** W takim razie jak widzicie przyszłość całej Sieci?

**AŁ-O:** Przez różowe okulary... [uśmiech] Za trzy lata widzę tę Sieć, jako fajną, zintegrowaną grupę znanych ludzi, ale też znanych miejscowości, które organizując u siebie imprezy zapraszają się nawzajem, spotykają się, próbują wspólnie pisać projekty, robić coś razem. I muszę jeszcze coś dodać. Wybaczcie, ale dla mnie nie ma to znaczenia, czy oni będą mieli te oferty turystyczne czy nie. Dla mnie najważniejsze jest to, żeby tym mieszkańcom poprawiła się jakość życia społecznego, czyli zadziało się to, na czym im zależy najbardziej w świecie.

**MW:** A jeśli chodzi o oferty turystyczne, które wypracują, to bardzo za-



Foto: Archiwum ESWIP

Celem pracy animatorów jest odnalezienie potencjału wśród mieszkańców danej miejscowości. Jeśli taki już będzie znany, nad szlifowaniem diamentu pracują także trenerzy podczas warsztatów praktycznych

leży nam na tym, aby mieszkańcy tych miejscowości, nawet obudzeni w środku nocy, umieli poprowadzić swoje zajęcia z grupą turystów. I nie chodzi też o to, by działali mechanicznie. Chciałabym, żeby za te trzy lata oni sami czuli te emocje, które będą sprzedawać innym. Wówczas będą czerpać satysfakcję i radość z tego, co robią.

**JP:** A co jeśli te wioski faktycznie rozwiną się tak, jak wszyscy by tego chcieli? Staną się zaradne, samodzielne i przedsiębiorcze... Nie obawiacie się, że zostaniecie bez pracy?

**BG:** W kontekście Sieci chcemy być stałym partnerem. A jeśli chodzi o samych animatorów ESWIP-u, to już teraz pojawiają się kolejne wsie, które chcą z nami pracować. Mam nadzieję, że mieszkańcy wsi, które teraz obejmujemy wsparciem, sami będą działać jako edukatorzy. Łatwiej będzie przekonywać nowych ludzi przykładem własnym tych, którzy przez to wcześniej przeszli, niż słowami eksperta. Nie ma zatem problemu, jeśli chodzi o brak pracy. Chcemy, by te miejscowości się usamodzielniały.

**MW:** A w miejscach, które staną się samodzielne pozostawimy po sobie wbitą chorągiew z napisem „tu byliśmy,

ESWIP” [śmiech]. A tak poważniej... Marzy mi się, by za trzy lata, kiedy do tych naszych wioseczek przyjedzie jakaś wizyta studyjna, ci mieszkańcy będą mogli mówić tak, jak dziś słyszą od ludzi z miejscowości, u których wizytują: „jeszcze trzy lata temu nic tutaj nie było, a dzisiaj...”.

**AŁ-O:** Ja sobie myślę, że z tymi wsiami jest jak z dziećmi. Mamy dziecięć takich szkrabów – jedne są małe, inne trochę większe. Zdajemy sobie z tego sprawę, że kiedyś opuszczą to gniazdo.

**MW:** Nie mam wątpliwości, że ci mieszkańcy sobie poradzą. Bardziej martwię się o to, czy my sobie poradzimy z emocjami po tym, jak będziemy musieli stamtąd wyjść.

**JP:** Syndrom pustego gniazda?

**MW:** Dokładnie. Syndrom pustego gniazda będzie nam, „animkom”, bardzo doskwierał...

**BG:** Spokojnie, ESWIP się tobą zajmie. [śmiech] W miejsce dwóch pustych gniazd da ci dziesięć pełnych w tym samym czasie. [śmiech]

**JP:** Dziękuję wam za rozmowę.

# TURYSTYKA – PRZYNOŚI DOCHODY, ANGAŻUJE SPOŁECZNOŚĆ

Aneta Joanna Janikowska

Turystyka jest obecnie postrzegana jako jedna z najważniejszych „lokomotyw rozwoju”. Jako stymulator przedsiębiorczości lokalnej przyczynia się do podejmowania nowych, często innowacyjnych przedsięwzięć gospodarczych, co w konsekwencji prowadzi do tworzenia miejsc pracy, zwiększenia dochodów mieszkańców i samorządów terytorialnych. Należy pamiętać także o społecznym wymiarze rozwoju turystyki. Optymalne wykorzystanie specyficznych, oryginalnych zasobów kulturowych czy unikalnych walorów przyrodniczych może okazać się jednym z najskuteczniejszych narzędzi kreowania aktywności mieszkańców. Turystyka kształtuje bowiem postawę społeczną, stymuluje zaangażowanie, scala lokalną społeczność i rodzi liderów.

## WIEŚ TEMATYCZNA – WIEŚ AKTYWNA

Jedną z form aktywności społeczności lokalnej ukierunkowaną na rozwój turystycznej funkcji obszaru są wsie tematyczne. Zorganizowanie miejscowości wokół tematu przewodniego ma na celu jej ożywienie gospodarcze, głównie w oparciu o aktywizację zawodową mieszkańców. Idea tworzenia wsi tematycznych zyskuje obecnie dużą popularność. Szczególnie nadzieje upatrują w niej regiony słabiej rozwinięte, które dzięki posiadanym zasobom są predestynowane do rozwoju turystyki. Z roku na rok kolejne miejscowości ożywają na nowo, angażując swoich mieszkańców tworząc przyjazny turystom klimat. Obecnie powstają nawet sieci tych miejscowości – platformy wsparcia, wymiany poglądów i doświadczeń, wspólnych działań. Za przykład może

posłużyć tworzona właśnie sieć – „Miejscza z Duszą”, w której skład wchodzi miejscowości tematyczne działające na terenie powiatu elbląskiego (Pogrodzie, Kadyny, Suchacz, Kamionek, Łęcze – gmina Tolkmicko, Aniołowo – gmina Pasłęk) i braniewskiego (Narusa, Wierzno Wielkie, Jędrychowo, Frombork – gmina Frombork).

## CO JESZCZE MOŻEMY ZROBIĆ?

Aktywność jednostek jest w dużej mierze uzależniona od możliwości podejmowania działań zarówno społecznych, jaki i gospodarczych. Te z kolei zależą od posiadanych zasobów, a przede wszystkim od programów i strategii lokalnych, które zakładając odpowiednie działania planistyczne, organizacyjne i inwestycyjne ukierunkowują rozwój danego obszaru. Analiza dokumentów strategicznych dla gmin Frombork, Pasłęk i Tolkmicko<sup>1</sup> może się więc okazać przydatnym narzędziem w poszukiwaniu możliwości

aktywizacji społeczności lokalnych. Ze względu na fakt, że to właśnie turystyka jest obecnie prężnie rozwijającą się gałęzią gospodarki, która może stanowić swoiste antidotum na problemy słabiej rozwiniętych obszarów, za przedmiot rozważań przyjęto uwarunkowania rozwojowe tych gmin w zakresie turystyki właśnie. Takie podejście jest tym bardziej uzasadnione, że analizy potencjału rozwojowego tych obszarów wskazują na walory krajozrazowo-przyrodnicze jako jedne z głównych zasobów, mogących stanowić podstawę rozwoju społeczno-gospodarczego.

Studium zapisów dokumentów strategicznych poszczególnych gmin, powiatów, do których te gminy należą (elbląski i braniewski), jak również strategii lokalnych grup działania<sup>2</sup> (*Fundacja Lokalna Grupa Działania Partnerstwo dla Warmii, Lokalna Grupa Działania – Wysoczyzna Elbląska, Stowarzyszenie Łączy Nas Kanał Elbląski Lokalna Grupa Działania w Elblągu*), których obszar wykracza poza ramy podziałów administracyjnych<sup>3</sup>, potwierdza dążenie władz samorządowych oraz członków LGD do wykorzystania potencjału turystycznego w kreowaniu rozwoju lokalnego. Zaplanowane do realizacji przedsięwzięcia można przyporządkować do grup obejmujących:

- rozwój infrastruktury turystycznej, rekreacyjno-sportowej i społecznej,

<sup>1</sup> Analizie poddano *Strategię Rozwoju Miasta i Gminy Frombork na lata 2007–2015, Strategię Rozwoju Miasta i Gminy Pasłęk na lata 2001–2015, Strategię Zrównoważonego Rozwoju Miasta i Gminy Tolkmicko, Strategię Rozwoju Powiatu Elbląskiego na lata 2007–2015, Strategię Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Braniewskiego*, a także, ze względu na możliwości rozwoju obszarów wiejskich jakie daje wdrażanie programu LEADER, lokalne strategie rozwoju lokalnych grup działania, do których należą przedmiotowe gminy, czyli: *Lokalną Strategię Rozwoju Obszarów Wiejskich Kanału Elbląskiego na lata 2009–2015* (gmina Pasłęk), *Lokalną Strategię Rozwoju na lata 2009–2014 obszaru objętego działaniami LGD Fundacji Lokalna Grupa Działania Partnerstwo dla Warmii* (gmina Frombork) oraz *Lokalną Strategię Rozwoju Stowarzyszenia LGD – Wysoczyzna Elbląska na lata 2009–2015* (gmina Tolkmicko).

<sup>2</sup> Lokalne grupy działania (LGD) są to publiczno-prywatne partnerstwa lokalne, skupiające przedstawicieli sektora społecznego, publicznego i gospodarczego, działające na obszarach wiejskich, powołane do opracowania i realizacji lokalnych strategii rozwoju w ramach osi 4. Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013.

<sup>3</sup> Spójność obszaru działalności LGD nie implikuje konieczności przynależności gmin z jednego powiatu do tej samej LGD.

- pobudzanie przedsiębiorczości lokalnej w kontekście rozwoju komplementarnych usług turystycznych,
- wykorzystanie i promocję walorów przyrodniczych, kulturowych i historycznych.

## Z NACISKIEM NA INFRASTRUKTURĘ

Jedną z głównych słabych stron obszaru, wskazywaną we wszystkich analizowanych strategiach rozwoju, jest niedoinwestowania infrastruktura turystyczna. Konieczność podjęcia działań naprawczych potęguje fakt, iż rozwinięta infrastruktura, obok walorów środowiska naturalnego, zasobów kulturowych i historycznych, stanowi kluczowy determinant atrakcyjności obszaru.

W tej grupie działań planowane do realizacji przedsięwzięcia skupiają się głównie na zagospodarowaniu miejsc rekreacji i wypoczynku oraz poprawie estetyki obszaru. Zaplanowano więc budowę punktów widokowych, miejsc wypoczynkowych i biwakowych, organizację placów zieleni, skwerów. Zwrócono także uwagę na konieczność rozwoju małej infrastruktury komunikacyjnej towarzyszącej turystyce i rekreacji, co pociąga za sobą budowę chodników, parkingów, miejsc postojowych oraz ich odpowiednie oświetlenie. Silnie rozwijający się nurt turystyki aktywnej (rowerowej, konnej, pieszej i kajakowej) skłonił do zaplanowania organizacji szlaków turystycznych wraz z infrastrukturą towarzyszącą (wiaty, parkingi, tablice informacyjne, itp.). Dokumenty strategiczne przewidują także budowę lub poprawę stanu technicznego obiektów pełniących funkcje rekreacyjne, sportowe i społeczno-kulturowe (m.in. boiska, place zabaw, świetlice wiejskie, ośrodki kultury).

## PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ KLUCZEM DO SUKCESU

Ze względu na fakt fundamentalnej roli, jaką w rozwoju każdego obszaru pełnią aktywni społecznie i gospodarczo mieszkańcy, w strategiach nie mogło zabraknąć działań mających na celu rozwój przedsiębiorczości lokal-

nej. Twórcy strategii zakładają więc wzrost aktywności mieszkańców poprzez inspirowanie ich do działania na rzecz wdrażania szerokiej oferty usług turystycznych i okołoturystycznych, które, obok infrastruktury, są jednym z zasadniczych elementów umożliwiających czerpanie korzyści z turystycznych walorów obszaru.

Z analizy planowanych operacji wynika, że samorządy i LGD będą dążyć do pobudzenia aktywności gospodarczej społeczności lokalnych oraz ukierunkowania ich działalności na świadczenie usług związanych z obsługą ruchu turystycznego (hotele, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, restauracje, bary, wypożyczalnie sprzętu turystycznego, itp.). Przewidziane zostało także wsparcie podmiotów gospodarczych działających w sferze turystyki, m.in. poprzez doradztwo oraz organizację szkoleń podnoszących wiedzę i kompetencje osób prowadzących działalność turystyczną bądź nią zainteresowanych. Planuje się utworzenie punktów konsultacyjno-doradczych dla małego biznesu, inkubatorów przedsiębiorczości, czy punktów informacji europejskiej. Stymulowanie procesu powstawania podmiotów świadczących usługi turystyczne może przyczynić się do zwiększenia poziomu zatrudnienia w turystyce i usługach komplementarnych, co będzie również sprzyjać poprawie jakości obsługi ruchu turystycznego, a także wzrostowi konkurencyjności obszaru.

## POSTAWMY NA TRADYCJĘ

Przedsiębiorczość jest procesem innowacyjnego myślenia, niekonwencjonalnego wykorzystania posiadanych zasobów. Nowatorskie rozwiązania w zakresie wspierania postaw przedsiębiorczych prezentują głównie LGD, które proponują zaangażowanie osób zajmujących się nie tylko usługami, ale także rolnictwem i rzemiosłem. W opracowanych strategiach planują działania na rzecz wsparcia gospodarstw produkujących żywność ekologiczną, gospodarstw agroturystycznych, działalności związanej z rzemiosłem, rękodziełem, czy produkcją lokalnych i regionalnych

pamiątek oraz wszelkiej innej aktywności mieszkańców, kultywującej tradycję i pielęgnującej tożsamość. Jest to tym bardziej uzasadnione, iż w związku z coraz powszechniejszym trendem ekologizacji życia, rozwijającą się modą na aktywny wypoczynek oraz rosnącym zainteresowaniem tym, co oryginalne dla danego obszaru rośnie znaczenie turystyczne, obok oryginalnego krajobrazu i zasobów przyrodniczych, również takich walorów jak: kultywowane tradycje i obrzędy, architektura wsi, kuchnia lokalna, a także działalność artystów ludowych. Szczególną dbałość o zachowanie tożsamości kulturowej regionu prezentują zwłaszcza strategie lokalnych grup działania, które zamierzają podejmować działania na rzecz kultywowania tradycji planując organizację licznych imprez folklorystycznych, festynów, biesiad, jarmarków, promowanie lokalnych produktów i wyrobów rękodzieła, wspieranie działalności kół gospodyń wiejskich i zespołów ludowych. Ważne miejsce zajmuje także wsparcie odtworzenia i pielęgnacji ginących zawodów oraz promocji wytworów ich pracy, a także promocja tradycyjnych potraw wpisujących się w regionalne dziedzictwo kulinarne. W tym miejscu należy zaznaczyć, że ze względu na bardzo ogólne zapisy strategii jednostek terytorialnych na temat wykorzystania zasobów historycznych i kulturowych, nie jest możliwa analiza konkretnych operacji w tym zakresie.

Warto podkreślić, że wśród działań przewidzianych do realizacji znalazły się także przedsięwzięcia, których celem jest rozwój turystyki przyjaznej środowisku, przy synergicznym wykorzystaniu walorów dziedzictwa kulturowego i różnorodności przyrodniczej obszaru. Idea zrównoważonego rozwoju została zawarta w każdym z analizowanych dokumentów, co skutkuje dbałością o aspekt ekologiczny turystyki oraz stymulowaniem proekologicznej aktywności społeczności lokalnych. Zaplanowano działania zakładające zachowanie lub odtworzenie, zabezpieczenie i oznakowanie cennego dziedzictwa przyrodniczego i krajobrazowego, w szczególności obszarów objętych cennymi formami ochrony przyrody, a także edukację ekologiczną miesz-

kańców i turystów oraz prowadzenie doradztwa i szkoleń, w tym głównie w zakresie pozyskiwania alternatywnych źródeł energii. Duże znaczenie ma także identyfikacja kluczowych zasobów naturalnych i kulturowych, inwentaryzacja atrakcji turystycznych, czy renowacja obiektów zabytkowych.

## NIECH O NAS USŁYSZĄ

Nawet najciekawsze przyrodniczo i najmniej zanieczyszczone obszary potrzebują skutecznej promocji zapewniającej dotarcie do jak najszerszego grona potencjalnych odwiedzających. Odpowiednią promocją jest bowiem głównym narzędziem zdobywania przewagi konkurencyjnej. Aby jednak okazała się skuteczna niezbędna jest pełna, rzeczowa i łatwo dostępna informacja o atrakcjach turystycznych obszaru.

Analiza zapisów dokumentów strategicznych wskazuje, że w większości ich twórcy doceniają siłę świadomej i konsekwentnej działalności promocyjnej. Za ważne uznali stworzenie nowych i usprawnienie funkcjonowania istniejących punktów informacji turystycznej, konieczność tworzenia aktualnej i kompleksowej internetowej bazy danych o walorach, atrakcjach i zagospodarowaniu turystycznym obszaru, a także opracowania, wydania i dystrybucji broszur, folderów, czy katalogów. Szans na przyciągnięcie turystów upatrują także w organizacji imprez promujących różnorodność kulturowo-etniczną oraz walory przyrodnicze i krajobrazowe obszaru, a także w stworzeniu i upowszechnieniu kalendarza imprez wśród potencjalnych nabywców usług turystycznych.

## BYĆ AKTYWNYM – TO MOŻLIWE!

Jak wykazała analiza unikalne walory środowiska przyrodniczego oraz bogate dziedzictwo kulturowe i historyczne stanowią jedną z podstaw budowania konkurencyjności gminy Frombork, Pasłęk i Tolkmicko w kontekście rozwoju turystyki. Studium dokumentów wykazało jednak różnicę w podejściu do programowania kierunków rozwoju. Strategie gmin i powiatów skupiają się

głównie na zadaniach twardych, infrastrukturalnych – na tym, co samorząd ma zamiar zrobić dla mieszkańców. Program Leader daje natomiast szansę uzupełnienia programów rozwojowych o działania miękkie – inwestycje w kapitał ludzki. Jedną z głównych zasad tego modelu rozwoju jest bowiem zasada oddolnego planowania zakładająca podejście partycypacyjne, oparte na uczestnictwie środowisk lokalnych, w tworzeniu dokumentu strategicznego, a następnie wdrażaniu przyjętych zapisów. Znaczenie takiego podejścia potęguje przekonanie, że aktywna społeczność lokalna jest siłą napędową rozwoju każdego obszaru.

W strategiach LGD widać większą dbałość o zaplanowanie działań mogących wymiernie wpłynąć na rozwój turystyki. Upatrując szansę w dywersyfikacji funkcji obszarów wiejskich, kładą duży nacisk na podejmowanie przedsięwzięć innowacyjnych, do których niewątpliwie możemy zaliczyć wspomniane już miejscowości tematyczne. Specyfika przygotowania lokalnych strategii rozwoju (LSR) zakładała ich dużą szczegółowość, a konieczność opracowania katalogu operacji możliwych do realizacji okazała się strzałem w dziesiątkę. Stworzona przez samych mieszkańców lista przedsięwzięć i operacji przyczynia się do legitymizacji zapisów strategii, co pociąga za sobą przekonanie o większym udziale społeczności lokalnej w jej realizacji. Co więcej przykłady możliwych do podejmowania przedsięwzięć inspirują i motywują angażując kolejnych mieszkańców we wdrażanie dokumentu. Jednym z narzędzi są tzw. małe projekty – niewielkie granty mające wspomóc oddolne inicjatywy społeczne.

Należy zaznaczyć jednak, że LSR nie są konkurencyjne w stosunku do strategii gminnych czy powiatowych. Lokalne strategie rozwoju są dokumentami powstałymi w celu zaprogramowania rozwoju obszarów wiejskich należących do konkretnych jednostek terytorialnych i z założenia wpisują się w nurt strategicznych kierunków rozwoju gmin, powiatów czy województwa kładąc szczególny nacisk na działania miękkie skierowane na wzmocnienie kapitału społecznego,

aktywizację mieszkańców, pielęgnację tożsamości, czy rozwój przedsiębiorczości. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w skład lokalnych grup działania, obok organizacji pozarządowych czy przedsiębiorców prywatnych, wchodzi także samorządy. Trójsektorowość partnerstwa zakłada udział także sektora publicznego w opracowaniu LSR. Znajomość specyfiki programowania rozwoju jednostek terytorialnych pozwoliło na wprowadzenie rozwiązań, które nie znalazły się w strategiach gminnych. Nie należy zapominać także, że bez odpowiednich rozwiązań na szczeblu instytucjonalnym, bez wsparcia ze strony samorządów realizacja LSR byłaby utrudniona. Orientacja programów rozwoju społeczno-gospodarczego gmin i powiatów koncentruje się więc na zagwarantowaniu odpowiedniej bazy i stworzeniu korzystnego klimatu dla podejmowania działalności przez członków wspólnoty samorządowej, zaś animowanie społeczności stało się jednym z obszarów priorytetowych lokalnych grup działania.

Zwiększenie wachlarza możliwości w zakresie wykorzystania lokalnych zasobów w kontekście rozwoju turystyki stwarza ponadto Lokalna Organizacja Turystyczna – Subregion Zalewu Wiślanego. Powstająca właśnie m.in. na obszarze analizowanych powiatów organizacja stawia sobie za cel promocję walorów obszaru Elbląskiego Węzła Wodnego<sup>4</sup> głównie poprzez upowszechnianie atrakcyjności turystycznej tego terenu, „wspieranie rozwoju przedsiębiorczości turystycznej, podnoszenie efektywności ekonomicznej podmiotów świadczących usługi dla turystów; wzrost znaczenia turystyki w gospodarce i rozwoju obszaru EWW”<sup>5</sup>. W momencie powstawania artykułu LOT-SZW nie posiadała dokumentu strategicznego, który mógłby zostać poddany analizie.

<sup>4</sup> W skład Elbląskiego Węzła Wodnego (EWW) wchodzi następujące akweny i ich otoczenie: Zalew Wiślany, rzeka Nogat, rzeka Elbląg wraz z Kanałem Jagiellońskim, rzeka Szkarpa z dopływami, rzeka Pasłęka, Kanał Elbląski z systemem jezior strefy trzykanałowej. Zob. Art. 2 Statutu Lokalnej Organizacji Turystycznej Subregion Zalewu Wiślanego.

<sup>5</sup> Art. 6 Statutu Lokalnej Organizacji Turystycznej Subregion Zalewu Wiślanego.

# SZNUURKI, ANIOŁY, HOBBICI...

Małgorzata Piaścik

Owce we Francji, chleb w Belgii, bioenergia w Austrii – tak to się zaczęło na zachodzie. Pomysłów na tematy przewodnie nie brakuje również polskim miejscowościom. O tym jak rozwija się idea wsi tematycznej rozmawiam z jej prekursorem Wacławem Idziakiem.

**Małgorzata Piaścik:** Kiedy zaczynał Pan pracę w obszarze wiosek tematycznych, temat ten nie był jeszcze dobrze znany. Co zadecydowało o tym, że zaangażował się Pan akurat w takie działania?

**Wacław Idziak:** Było to w 1998 roku, pracowałem wtedy nad strategią rozwoju gminy Wierzbiniek, w dawnym województwie konińskim. Szukaliśmy czegoś, co wyróżni gminę i da jej nowe podstawy rozwoju. Długo rozmawiałem o tym z żoną Marią. Pomyśleliśmy sobie, że w Wierzbiniku warto zająć się wierzbą i uczynić z niej jedną z podstaw rozwoju gminy. Do dzisiaj w tej gminie organizowane są targi Salix. Prezentowane są na nich głównie wyroby z wierzby. W Wierzbiniku utworzono także ogród z kolekcją wierzby, zbudowano drogę z wierzby oraz posadzono wierzbowe płoty. Praca nad kierunkiem rozwoju gminy Wierzbiniek uświadomiła mi, że rozwój wsi może następować wokół jednego tematu, zagadnienia, symbolu, że jego podstawą mogą być wartości niematerialne. Zacząłem szukać przykładów podobnych działań na zachodzie Europy, nie było ich zbyt wiele, bo właściwie tam również dopiero zaczynało tworzyć tzw. wioski tematyczne. Znalazłem m.in. wioskę owczą we Francji, wioskę chleba w Belgii, wioskę bioenergii w Austrii.

**MP:** Jak wspomina Pan pierwsze zetknięcie zachodniego modelu rozwoju wioski z polską rzeczywistością?

**WI:** Trudno tu mówić o zachodnim modelu. Bardziej chodziło o ogólne założenie, że rozwój wsi może mieć za podstawę nowego typu specjalizację – temat rozwojowy, że gdy coraz trudniej wyżyć z samego rolnictwa, można je uzupełnić bądź zastąpić zajęciami mającymi związek z kulturą, turystyką, edukacją, terapią a nawet sztuką. Właśnie to założenie jest z oporami przyjmowane na polskim gruncie. Pamiętam jak kilka lat temu próbowałem przekonywać ówczesne władze gminy Pacanów, żeby do rozwoju tej gminy wykorzystać postać Koziołka Matołka. Wtedy było to prawie obrazą, dzisiaj staje się realnością. W Pacanowie otworzono w tym roku Europejskie Centrum Bajki. Tworząc podstawy kilku polskich wiosek tematycznych nie mieliśmy gotowego modelu do naśladowania. Były to raczej przykłady działań pokazujących, że na wsi można działać inaczej. Polski model wioski tematycznej był tworzony i sprawdzany w działaniu, w ramach swojego eksperymentu społecznego.

**MP:** Wdrożenie idei wsi tematycznej niesie za sobą zmiany. Gdzie one są najbardziej widoczne? W mentalności mieszkańców czy może w krajobrazie wsi?

**WI:** Najbardziej istotne zmiany zachodzą w sferze osobistej i społecznej. Osoby uczestniczące w tworzeniu specjalizacji wsi i jej oferty podnoszą swoją wartość, poszerzają wiedzę i zdobywają nowe umiejętności, mają też więcej kontaktów, znajomości. Często się tak zdarza, że dzięki pracy przy obsłudze oferty wsi nabiera się odwagi i chęci do podjęcia dalszej nauki, czy zdobywa lepszą pracę w mieście.

Z czasem zachodzą także zmiany w wyglądzie wsi. Przybywa w niej obiektów związanych z tematem specjalizacji, wieś staje się ciekawsza i zyskuje na urodzie.



Archiwum ESWiP

#### Wacław Idziak

Absolwent Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im A. Mickiewicza w Poznaniu, doktor socjologii, członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Innowatorów Społecznych „Ashoka”, członek zarządu Sekcji Polskiej Europejskiego Ruchu Odnowy Wsi i Małych Miast ECOVAST, pracownik naukowy Politechniki Koszalińskiej i Uniwersytetu Szczecińskiego. W pracy badawczej zajmuje się socjologią wsi. Od 7 lat prowadzi eksperyment badawczy związany z tworzeniem wsi tematycznych i przygotowaniem szkół wiejskich do pełnienia roli ośrodków rozwoju wsi. Autor wielu publikacji na ten temat, w tym wydanej w 2004 roku książki „O odnowie wsi”. Autor i współautor wielu projektów rozwoju lokalnego nagrodzonych w konkursach ogólnopolskich, ekspert w projektach realizowanych w ramach programu UE Phare i programów bilateralnych.

**MP:** Co musi posiadać wieś w swoich zasobach, aby taka zmiana była możliwa?

**WI:** Najważniejsi są ludzie – zaangażowani, chętni, otwarci, ciekawi świata, nastawieni na współpracę, lubiący ryzyko. Bardzo dobrze jest, gdy mają oni do dyspozycji coś ciekawego – w historii, kulturze, przyrodzie, w sobie wreszcie. To jest oczywiście idealne założenie, zwykle bywa trudniej. Zaczynamy więc od tego, co jest i staramy się pokazać mieszkańcom

wsi i sobie, że są w czymś dobrzy i mają ukryte skarby.

**MP:** Czy takie zmiany idą za potrzebą serca mieszkańców, czy widać, że potrzebują oni zmian?

**WI:** Różnie z tym bywa. Do zmiany trzeba się przekonać. Na początku budzi zwykle opór. Nie wszyscy mieszkańcy wsi muszą akceptować „dziwne pomysły” na rozwój wsi. Często sprzeciwiają się ci, którzy na tym nowym mogą stracić. Do tej pory było dobrze, mieliśmy podzielone role, wiadomo, kto był ważny, kto rządził. Teraz coś się zmienia i zaczyna zagrażać mojej pozycji. Jak się nie sprzeciwiać? Kiedy oferta wioski tematycznej staje się rozpoznawalna i zaczyna przynosić korzyści (nie tylko finansowe), wtedy wzmacnia się chęć do kolejnych zmian, do próbowania nowych możliwości.

**MP:** Na polskiej wsi wciąż panują stereotypy. Czy wioski tematyczne są przykładem ich przełamania, gdzie np. starzy i młodzi bez skrupowania przebijają się za fikcyjne postaci?

**WI:** W wioskach tematycznych widać rzeczywiście przykłady przełamania stereotypów, zmiany myślenia. W takiej wsi łatwiej o niecodzienne, twórcze zachowania. Nie zawsze chodzi tu o przebijanie się, częściej ważne jest nauczenie się nowych ról społecznych. Panie z Iwęcina (wioska końca świata) prowadzące zajęcia z tradycji świątecznych weszły w rolę instruktorek, nauczycielek, przewodniczek. Odkrywając przy tym, że one to wcześniej wiedziały, tylko teraz nauczyły się mówić i pokazywać.

**MP:** Jak długo trzeba pracować, by mieszkańcy utożsamiali się z nową rolą w wiosce?

**WI:** To zależy od wioski, jej tematu i może trwać od dwóch do pięciu i więcej lat. Nie dotyczy też wszystkich mieszkańców wsi. W Austrii, czy Niemczech zwykle większość mieszkańców wsi utożsamia się z jej tematem. W pol-

skich wsiach trudniej o taką powszechną akceptację nowych pomysłów na wieś i utożsamianie się z nimi.

**MP:** Interesuje mnie jak dokładnie wygląda praca z wioskami. Czy przez cały czas wspiera Pan miejscowości w ich działaniach, czy w pewnym momencie mieszkańcy sami przejmują inicjatywę i wnoszą swoje nowe rozwiązania?

**WI:** Staramy się wspierać wieś do pewnego momentu rozwoju jej specjalizacji. Potem mieszkańcy wsi sami zarządzają swoją ofertą i szukają nowych pomysłów oraz partnerów. Na tyle, na ile jest to możliwe służymy im wsparciem, starając się, żeby nie umniejszało to ich samodzielności.

**MP:** Czy są już takie wioski, które się usamodzielnili?

**WI:** Wioski tematyczna, to raczej wyzwanie, proces, droga. Tworzone są tam, gdzie trudno o zwykłe możliwości rozwoju, często na obszarach nazywanych problemowymi. Tam, gdzie jest dobrze, ludzie zachowują więcej rezerwy wobec niecodziennych pomysłów. Takie wioski potrzebują zwykle dłużej trwającego wsparcia. Niektóre z wiosek tematycznych w okolicy Koszalina, w Dolinie Baryczy, na Polesiu funkcjonują już w miarę samodzielnie. Daje się to poznać po tym, że działają tam stowarzyszenia lub firmy, że wioski mają swoje oferty i obsługują je dbając o marketing i promocję.

**MP:** Wiosek tematycznych wciąż przybywa. Czy można zaryzykować tezę, że idea ta się rozprzestrzenia i jedne miejscowości inspirują się drugimi?

**WI:** Myślę, że tak jest, chociaż tempo tworzenia wiosek tematycznych nie jest zbyt duże. To nie jest lekarstwo na całe zło ani cudowna metoda, ale ryzykowne przedsięwzięcie wymagające liczonego w latach zaangażowania.

**MP:** Pracował Pan z wioskami z całej Polski. Czy może Pana coś jeszcze w tej pracy zaskoczyć?

**WI:** Właściwie każda wioska jest nowym wyzwaniem. Niedawno pracowałem z wioską w okolicach Kielc, która miała przezwanie „sznurki”. Zaskoczyło mnie to, ile ciekawych zajęć i zjawisk wiąże się ze sznurkiem.

**MP:** Sznurki, Anioły, Hobbici – inspiracji do tworzenia wiosek tematycznych można w zasadzie szukać wszędzie. Może istnieje jakaś specyfika regionalna w doborze tematu przewodniego,? Jak w tym zakresie rysują się wioski z Warmii i Mazur.

**WI:** W wioskach, które leżą na terenach, gdzie nie było przesiedleń ludności, gdzie istnieje przekaz kulturowy, tematy przewodnie łączą się często z zasobami rodzimej kultury. Na Warmii i Mazurach potrzeba więcej fantazji w tworzeniu specjalizacji wsi i odwagi żeby odkrywać i w twórczy sposób wykorzystywać to, co było i jest w jej zasobach. Nie jest to jednak łatwe i zrozumiałe dla osób przekonanych, że prawdziwa gospodarka wiąże się z rolnictwem i przemysłem.

**MP:** Jakie refleksje ma Pan po kilku spotkaniach z miejscowościami tematycznymi z naszego regionu?

**WI:** W wioskach z waszego regionu odkrywam z radością, że praca nad ich specjalizacją prowadzi w pierwszym rzędzie do pobudzenia aktywności mieszkańców i do ich integracji. Mniej tu chodzi, przynajmniej w początkowej fazie tworzenia wioski, o zarabianie, więcej znaczy to, że wioska staje się znana, że jest okazja do wyjścia z domu i wspólnych zajęć. Można oczywiście dalej podążać w tym kierunku. Nie każda wioska tematyczna musi być nastawiona na tworzenie oferty rynkowej i zarabianie. Jednak tam, gdzie kończą się dotychczasowe sposoby na zarabianie, warto także o tym pomyśleć. W waszych wioskach spotkaliśmy wielu zaangażowanych i świadomych swych zadań liderów. Miło i ciekawie się z nimi pracowało. Godne podziwu i naśladowania jest też zaangażowanie pracowników ESWIP w tworzenie wiosek tematycznych.



# LOKALNE GRUPY DZIAŁANIA PONADLOKALNI DZIAŁACZE

Jola Prokopowicz

**Kto lepiej może znać problemy i potrzeby lokalnych społeczności, jeśli nie sami zainteresowani? Rzemieślnicy, sprzedawcy, lekarze, społeczni działacze, księża, przedsiębiorcy, a przede wszystkim zwykli mieszkańcy – ci od cielącej się krowy, przeciekającego dachu stodoły, znanych w całej wsi konfitur czy Azora szczekającego, gdy ktoś zbliża się do bramy gospodarstwa. Tak wielobranżowo i wielopłaszczyznowo rysująca się społeczność może decydować o tym, by to, co dla niej ważne, takim rzeczywiście pozostało.**

Zamieszkują obszary gmin, jednak tworząc Lokalne Grupy Działania (LGD) nie ograniczają się do tak niewielkich przestrzeni. W porozumieniu z sąsiednimi wioskami i miasteczkami zaczynają tworzyć zgraną grupę, działającą w imieniu i dla określonego przez nie obszaru. W samym województwie warmińsko-mazurskim jest 14 takich grup – każda na innym poziomie rozwoju, ale każda też działająca na rzecz swoich ludzi.

Lokalne Grupy Działania stanowią szczególnie twórcę pozarządowy. Ich specyfikę stanowi trójsektorowe partnerstwo, czyli porozumienie zawarte między przedstawicielami samorządu, organizacji pozarządowych i biznesu, funkcjonujące na danym obszarze we wspólnym interesie (założenia dotyczące struktury określa Rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 roku w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich). Spotykają się i działają w ramach LGD po to, by poprawić sytuację na swoim terenie, by móc „wziąć sprawy w swoje ręce”. Jako że tworzą grupę zawiązaną w sposób formalny, posiadają osobowość prawną,

a wszelkie ich działania dalekie są od ad hoc – muszą być przemyślane, zaplanowane. To zapewniają tworzone przez nie Lokalne Strategie Rozwoju (LSR), które swymi zapisami wpisują się zarówno w obowiązujący Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, jak również uwzględniają dobro i potrzeby mieszkańców i terenu, które obejmują.

## STOWARZYSZENIE ŁĄCZY NAS KANAŁ ELBLĄSKI LGD W ELBLĄGU



Kraina Kanału Elbląskiego rzeczywiście połączyła miejscowości tworzące tę grupę, czyli 11 gmin: Elbląg, Gronowo Elbląskie, Iławę, Kisielice, Małdyty, Markusy, Miłomłyn, Pasłęk, Rychliki, Susz i Zalewo. Dzięki swojemu położeniu mogą zagwarantować turystyce atrakcje sportowe i rekreacyjne w bliskim kontakcie z przyrodą. Wykorzystują przy tym jeden z siedmiu cudów Polski, czyli Kanał Elbląski ze szlakiem ponad 150 km długości, 4 śluzami komorowymi i 5 pochylniami. To dzięki takiej maszynerii można uczestniczyć w nietypowym zdarzeniu, jakim jest odbycie rejsu na pokładzie statku, który porusza się po lądzie. A to wszystko za sprawą napędu, jaki daje siła wody i nieco stalowych lin. Jednak oferta Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej to nie jedyna atrakcja, z jaką zaprasza do siebie LGD.

Swoje miejsce znajdą tu też miłośnicy jazdy konnej, podążając Szlakiem Pocztyliona. Turyści instruowani tablicami przygotowanymi przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Aniołowo przemierzyć mogą trasy nawet ponad 20 km, podziwiając przy tym przyrodę i oddając się dźwiękom natury. Ci, dla których ważna jest sprawa duchowa, mogą wybrać trasy rowerowe lub piesze śladami Mennonitów Żuławskich. Nieco inny wymiar duchowości zapewnia również coroczna impreza we wspomnianym Aniołowie. Obok skrzydlatych postaci można na niej spotkać wiele wiejskich atrakcji, skosztować kuchni z legendarnymi już „ruchańcami” i pierogami, a gdy zapadnie zmrok podziwiać pasję młodszych z tej wioski – miłośników tańca z ogniem.

Obok rozrywki na obszarze Stowarzyszenia nie brakuje też elementów edukacyjnych. Zabytki zwiedzić można podążając Szlakiem Napoleona (Gmina i Miasto Susz) lub zwiedzając pojedyncze obiekty, jak Dzwonnice na cmentarzu ewangelicko-mennonickim w Fiszewie czy dom podcieniowy z początku XIX wieku w Jelonkach. Z kolei do bliższego kontaktu z przyrodą i wczucia się w rolę obserwatora ptaków nad Jeziorem Drużno zachęca Gmina Markusy.

Atrakcje, których przeciętni mieszkańcy zwykle nie dostrzegają, mogłyby się zatracić w codzienności. Dlatego też LGD znad Kanału Elbląskiego, które tworzy ok. 80 członków, w dużej części zabiega o ich promocję. A ta przybiera wiele form. Na liście są opracowania („Szlaki rowerowe jako produkt turystyczny Kraju Kanału Elbląskiego”, „Historie i uroda obszaru Kanału Elbląskiego”), przewodniki („Szlakiem Pocztyliona”, „Obszar Kanału Elbląskiego”), a także foldery, broszury, informatory itp. Całość zapewnia spójną ofertę dla

wielu turystów, a także jest jednym z obszarów realizacji wizji Lokalnej Strategii Rozwoju: „Obszar Kanału Elbląskiego otwarty na ludzi i świat”. Udaje się to dzięki aktywności i zaangażowaniu członków zwartej Grupy.

### LGD WYSOCZYNA ELBLĄSKA



Stworzona wspólnie przez członków LGD Lokalna Strategia Rozwoju staje się w pierwszej kolejności testem na wiedzę ze znajomości rzeczywistych potrzeb danego obszaru i zamieszkiwanych przez niego mieszkańców, a następnie mechanizmem umożliwiającym rozwój, dzięki pozyskiwanym na ich realizację środkom. W obrębie Wysoczyzny Elbląskiej zabiegają o to: Gmina Milejewo, Miasto i Gmina Młynary oraz Miasto i Gmina Tolkmicko. Za priorytet postawili sobie spełnienie czterech najważniejszych celów: rozwój turystyki bazującej na walorach przyrodniczych i kulturowych obszaru LGD, różnicowanie tutejszej działalności gospodarczej, dbałość o dziedzictwo przyrodnicze tego obszaru oraz rozwój zamieszkałych tu ludzi. Ten ostatni ma być osiągnięty dzięki włączaniu mieszkańców z różnych szczebli społecznych do inicjowania wydarzeń, tworzenia i realizowania ciekawych projektów. Na wdrożenie przemyślanych działań uwzględnionych w LSR jej członkowie wyznaczyli sobie czas do 2015 roku.

Wdrożenie LSR w każdym LGD odbywa się poprzez ogłaszane konkursy. Nabory wniosków organizowane są w czterech kategoriach: małe projekty, tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, odnowa i rozwój wsi oraz

różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej. Grupa Wysoczyzny Elbląskiej ma za sobą realizację jednego konkursu, a trzy kolejne ogłosiła w tym roku. Choć doświadczenie ma na razie niewielkie, już zdążyła zauważyć, że system umożliwiający wsparcie nie musi być zachętą do podejmowania się inicjatyw. Przeszkodę stanowią refundacje przy małych projektach. To często zniechęca niewielkie organizacje pozarządowe i studzi ich zapał do wykazywania inicjatyw – rzadko zdarza się, by taki podmiot dysponował kapitałem żelaznym, który umożliwiłby pokrycie kosztów realizacji projektu. Stąd też działanie w tym obszarze staje się problemem – nie tylko tego LGD.

Zapał jednak pozostaje przy realizacji takich przedsięwzięć, jak chociażby Cesarska Majówka w Kadynach, zaplanowana na 15 maja 2010. Jeśli wsparcia udzieli im Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich, będziemy świadkami pierwszego Festiwalu Lokalnych Grup Działania Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Obok LGD z całego regionu do udziału w imprezie zaproszeni zostaną goście z partnerskiego miasta w Niemczech, Obwodu Kaliningradzkiego, a także władze samorządowe i wojewódzkie, przedstawiciele rządowi i regionalni odpowiedzialni za rozwój obszarów wiejskich naszego kraju. Wydarzeniu przyświecać będzie poznanie różnorodności artystycznej obszaru (poprzez stoiska wystawiennicze, prezentacje lokalnych zespołów i dorobku kulinarnego), ale również ukazanie specyfiki działalności tutejszych miejscowości tematycznych.

### FUNDACJA LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA PARTNERSTWO DLA WARMII



Obok zapału mieszkańców do działań potrzebne są jednak pieniądze. Rozwiązaniem na bolączkę LGD pod ha-

słem „refinansowanie wydatków” może być próba docierania również do źródeł bardziej im przychylnych. Dla Fundacji LGD Partnerstwo dla Warmii znalezienie finansowania poza LEADER-em stało się szansą na realizację ciekawych przedsięwzięć o charakterze transgranicznym. Obecnie współpracuje z organizacjami kilku krajów. W planie są przedsięwzięcia realizowane m.in. z przedstawicielami Litwy i Mołdawii, dzięki którym wsparcie może otrzymać młodzież i seniorzy, a bezrobotni będą mieli szansę zdobycia doświadczenia zawodowego za granicą. Taka współpraca z organizacjami innych krajów wiele też uczy o rodzimym systemie wsparcia, który okazuje się być niewystarczająco przystosowanym do potrzeb naszych LGD.

Choć Grupa działająca dla Warmii wypracowała już swoją receptę na działanie, początki dla niej nie były najłatwiejsze. Dopiero zmiany personalne i jakościowe w zarządzaniu LGD oraz dokładne wypracowanie Strategii pozwoliło jej znaleźć dla siebie optymalne rozwiązania i, co ważne, wzbudzić zaufanie wśród mieszkańców, włączyć ich w różnorodne działania. Na to potrzeba było wiele wysiłku, bo, jak się okazuje, wielowymiarowość tego pozarządowego tworu wymaga większej uwagi, niż w zwykłej organizacji. By LGD mogło sprawnie działać, potrzeba poświęcenia, uporu i wielu godzin prac społecznych tych, którzy mają odwagę poprowadzić całą społeczność przez drogę możliwych zmian. Temu sprzyja również wewnętrznie obrana „polityka finansowa”, która może okazać się receptą na podtrzymanie ducha aktywności mieszkańców.

W ramach konkursów ogłaszanych przez LGD o finansowanie można ubiegać się np. na realizację większych, trwałych przedsięwzięć na terenie danej gminy. Jeśli infrastruktura pozostawia wiele do życzenia, pomysły rodzą się same. Tysiące złotych mogą popłynąć na jedną dużą inwestycję, z której największą korzyść odczują pobliscy mieszkańcy, ale mogą też – co podkreślają liderzy tego LGD – wpłynąć na zaspokojenie potrzeb większej liczby mieszkańców. To drugie osiągają przeznaczając środki chociażby na ta-

kie cele, jak budowa 14 placów zabaw w Gminie Płoskinia. Zatem na mapie inwestycji w obszarze LGD pojawi się kilka rozproszonych punktów w miejsce jednego. Większe szanse rozwoju zapewnią także przydziały środków dla gmin tworzących tę Grupę. Mimo, że na wdrażanie LSR wysokość przyznanego budżetu uzależniona jest od ilości mieszkańców (im bardziej zaludniony obszar, tym bardziej zasobny), Fundacja postanowiła wprowadzić

swoją politykę równości – każda gmina, bez względu na stan zaludnienia, objęta zostanie wsparciem tej samej wartości – bo każdy element obszaru LGD jest dla całej grupy tak samo ważny.

...

Doświadczenia Lokalnych Grup Działania – nie tylko warmińsko-mazurskich – nieraz pokazują innowacyjność rozwiązań, aktywność małych

społeczności, ale także chęć sprostaniu odgórnym wytycznym. Zapisy mające ułatwić poprawę ich bytu czasem okazują się nie lada wyzwaniem. I choć można by wskazywać to jako argument przemawiający za wywieszaniem kolejnych białych flag na znak bezradności, większości z tych Grup przyświecają jednak chęci. Nie tylko dlatego, że przewodzą im ci ponadlokalnie aktywni. Powodem jest tu chęć polepszenia jakości życia – tego lokalnego.



## TEMAT PROSTO Z NIEBA

Monika Hausman-Pniewska

**Mieszkańcy Aniołowa nie mogą narzekać, że kiedyś tam dawno, dawno temu ktoś nadał ich wsi taką niebiańską nazwę. Według legendy, wymyślonej na własny użytek, to znudzone niesforne aniołki przyłożyły rękę do powstania tej urokliwej pagórkowatej miejscowości. Natomiast ludzie z krwi i kości – i to nie jest już żadna legenda – wykorzystali ten anielski temat i stworzyli z Aniołowa wieś aktywną i „piekielnie atrakcyjną”. O tym jak do tego doszło i co z tego wyszło, rozmawiam z Haliną Cieślą, prezeską Stowarzyszenia „Na Rzecz Rozwoju Wsi Aniołowo”:**

**Monika HP:** Halinko, z czego jesteś dumna w Aniołowie?

**Halina Cieśla:** Nasza wieś ma szczęście- piękną nazwę i wspaniałych mieszkańców. Ludzie potrafią ze sobą współpracować, są dobrze do siebie nastawieni, dbają o swoje obejścia. Jestem dumna z tego, że nasze dzieci mają ciekawe zajęcia i mogą gdzieś wyjechać, coś zobaczyć, a panie w Święto Kobiet mogą zostawić swoją codzienność w domu,

szykownie się ubrać, zrobić fryzurkę, podmalować i wyruszyć na wycieczkę.

Także z tego, że Aniołowo się rozrasta. Ci, co wyjechali za granice teraz wracają i się budują, zakładają nowe firmy. Mamy kosmetyczkę, krawcową, fryzjerkę. Jak ktoś ma jakąś uroczystość, to nie musi nigdzie wyjeżdżać i szukać. Wszystko ma praktycznie na miejscu- dziewczyny biorą go w obroty i jest wyszykowany na każdą imprezę. Dumą napawa mnie także nasz Zlot Miłośników Aniołów, w tym roku już VI, który się ludziom podoba i przyciąga coraz więcej zainteresowanych z Polski. I że nawiązaliśmy współpracę z Francuzami, którzy szukali wioski z pomysłem na swój rozwój i zaprosili nas na swoje Święto Kwiatów, a teraz przyjeżdżają do nas na Zlot, zobaczyć nasze rozwiązania. I to że o Aniołowie piszą nie tylko dziennikarze, ale też uczniowie szkół średnich i studenci!

Osobiście jestem zadowolona, z tego, że mąż popiera moje pomysły, czasem zupełnie szalone. Cieszę się bardzo, że wspierają nas też duże organizacje, jak ESWIP, LGD Stowarzyszenie



Halina Cieśla, w tle Zlot Aniołów

Foto: Monika Hausman-Pniewska

„Łączy nas Kanał Elbląski” czy starosta elbląski, który nas bardzo wspomaga. Ale przede wszystkim cieszę się, że na co dzień spotykam ludzi, którzy widzą sens w społecznikowskim działaniu.

**MHP:** Nie zawsze tak było, powiedz jak zaczęliście?

**HC:** Na początku niewiele się działo, choć trzeba przyznać, że prężnie działali strażacy i drużyna piłkarska, która organizowała mecze. Ale była grupa dzieci, która nie mogła należeć ani do strażaków, ani grać z dorosłymi w piłkę. Czekali na nasz pomysł, jakiś ruch. Zrobiliśmy wspólnie z mieszkańcami kilka inicjatyw i udało się. Jednak takim pierwszym ważnym egzaminem dla nas i dla całej społeczności była wówczas obrona świetlicy. Nie mogliśmy pozwolić, aby nam ją zabrano, tak jak np. szkołę. Chcieliśmy ją odremontować, ale mieliśmy bardzo mało funduszy. Postanowiliśmy więc sami zarobić. Akurat były targi w Starym Polu, a więc okazała się wystawa, pokazać. Postawiliśmy na placki ziemniaczane. To był czerwiec, kartofle zalegały ludziom w piwnicy, więc drogo nas to nie kosztowało. Nosiliśmy je do nas skrzynkami, jedni się uśmiechali, mówili, że jesteście wariatki, a my wierzyliśmy, że nie będzie tak źle. Cześć ludzi przyniosła nam jajka, śmietanę, inni zaangażowali się do roboty, obierania. To był strzał w dziesiątkę, taki moment, który pokazał nam, że możemy wspólnie coś zrobić, że wystarczy zebrać się do kupy. Przywiozliśmy wtedy tysiąc złotych, tyle co sołtys na wieś na cały rok dostaje! A jesienią prawie dwa razy tyle. Ile można było kupić za to do świetlicy materiałów, a jaka radocha była! No i zabraliśmy się za remont. Takim sygnałem do wspólnej pracy było np. to, że my szliśmy pierwsi, zapalaliśmy w świetlicy światło i ludzie się zaraz zbierali. Mieszkańcy kładli kafelki, malowali, sprząkali, to było niesamowite, jeszcze mnie dziś dreszcze biorą na te wspomnienia. Mieliśmy wreszcie miejsce, aby się spotykać, organizować różne imprezy.

**MHP:** A przychodzili sami zapytać czy coś zrobić czy trzeba było ich prosić?

**HC:** Nie, sami przychodzili. Jak widzieli, że tyle fajnego się zrobiło, że tyle pieniędzy zarobiliśmy na materiały, to sami proponowali swoją pomoc.

Jedną drogą na zarabianie pieniędzy na nasze działania był wspomniany udział w targach i festynach, drugą było branie udziału we wszystkim rodzaju



Pokaz capoeiry podczas Zlotu Aniołów.

Foto: Monika Hausman-Przewska

konkursach ogłaszanych przez gminę czy powiat. Sołtys dostawał informacje, że ogłaszają konkurs to odważnie przystępowaliśmy, tym bardziej, że mieliśmy już sukcesy. W powiecie bardzo nas wzmocnił konkurs starostwa powiatowego na najatrakcyjniejszą wieś turystyczną. Tego konkursu bardzo się baliśmy, bo jaka z nas wieś turystyczna – nie mamy żadnych zabytków, znaczących miejsc. Ale opisaliśmy Aniołowo i zajęliśmy pierwsze miejsce. W uzasadnieniu werdyktu zaakcentowano naszą aktywność.

**MHP:** Kiedy padła decyzja – robić wieś tematyczną?

**HC:** Ten proces trwa do dziś, cały czas tworzymy wieś tematyczną, pracujemy wokół tematu jakim są anioły. W 2004 roku dowiedzieliśmy się o wiosce makowej w Austrii. Spodobał nam się pomysł, że wieś ma swój temat, wokół którego się rozwija, ma swoje tematyczne ozdoby i dania, wszystko związane z makiem. Stwierdziliśmy, że przecież nasza wioska też może kojarzyć się z aniołami i warto stworzyć dla niej jakąś legendę. I wtedy Basia, która uczyła polskiego w szkole ogłosiła konkurs, w wyniku którego powstało parę legend o Aniołowie. Wybraliśmy tę o dwóch niesfornych aniołkach, które z nudów stworzyły nasze Aniołowo i le-

genda funkcjonuje do dziś. Potem były różne projekty między innymi przy wsparciu Fundacji Elbląg na stworzenie miejsca spotkań plenerowych czy „Anielskie smaki – diabelskie atrakcje” w partnerstwie z ESWIP-em. Jak już mieliśmy legendę i miejsce na spotkania, no i założyliśmy stowarzyszenie, postanowiliśmy zrobić dużą imprezę, podczas której spotkałyby się anioły z diabłami, by nas już było widać.

Bardzo ważne było też dla nas spotkanie z Wacławem Idziakiem, twórcą wsi tematycznych w Polsce i wizyta studyjna do wsi tematycznych w zachodniopomorskim. Mieliśmy okazję na własne oczy się przekonać, jak w praktyce działa wieś tematyczna. Byliśmy w Iwęcinie – Wsi Końca Świata, Paprotach – Wsi Labiryntów i Wiosce Bajek i Rowerów – Podgórkach. Grupa, która od nas pojechała utwierdziła się przekonaniu, że nasze anioły to trafiony temat.

Te działania wokół aniołów to był też dobry pomysł na promocje. To się spodobało innym instytucjom, które zaczęły nas zapraszać, aby je reprezentować na różnego rodzaju wyjazdach.

**MHP:** Co wyróżnia Aniołowo?

**HC:** Wyróżnia nas to, że we wsi są anioły rzeźbione i te koronkowe, jest

miejsce, Anielski Zakątek, o który ludzie szczególnie dbają. Zaczęliśmy tam sadzić drzewka nowo narodzonym dzieciom, ale mamy na tym polu spore zaległości, ponieważ te drzewka trzeba by było ładnie opisać, a na razie nie mamy pomysłu na tabliczki.

Podtrzymywana jest tradycja kulinarna, oferujemy takie przysmaki, jak anielskie ruchańce, naleweczki – anielska pokusa czy diabelska kita, karkówka pieczona po anielsku. Mamy grupę młodzieży, która już jest przygotowana do pokazów tańca nowoczesnego i tańca z ogniem. Przyjmujemy wycieczki, grupy studyjne, które chcą zobaczyć jak mieszkańcy takiej małej wioski mogli się zorganizować i coś zrobić. Nam się wydaje, że to nic szczególnego, ale zainteresowanie jest duże. Nadal nam brakuje jednak oferty dla turysty indywidualnego, który zobaczy drogowskaz Aniołowo i zajedzie do nas. Pracujemy nad tym.

Ludzie lubią się chwalić, że pochodzą z TEGO Aniołowa. Na ślubach zamiast kwiatów dajemy w prezencie anioły. Jak dostałam nagrodę euro lidera też zawiozłam do Warszawy nasze aniołki, bo uważam, że to taki znak rozpoznawczy. Akcent zauważony na przykład przez premiera Tuska.

**MHP: co przeszkadzało a co sprzyjało aktywizowaniu mieszkańców wokół wsi tematycznej?**

**HC:** Może przeszkadzała mała świadomość, że to może być wioska tematyczna związana z aniołami. Ale generalnie ludziom się podobało. Przekonywały ich o tym głosy z zewnątrz potwierdzające sens i kierunek naszych działań oraz duże zainteresowanie Aniołowem.

Sprzyjało też docenienie nas przez instytucje, media piszące o nas, że „pokazaliśmy co potrafimy”! Mieszkańców motywowało to, że ktoś doceniał ich pracę, byli bohaterami artykułów, widzieli się w telewizji, mogli się pochwalić rodzinie.

**MHP: na początku był entuzjazm a teraz? Widzisz różnicę?**

**HC:** Teraz wieś jest bardziej znana, ma swoją markę, temat, który wyróżnia ją spośród innych. Pozostała grupa ludzi ze stowarzyszenia, na którą można zawsze liczyć, ale też spora grupa osób włączających się okazjonalnie, np. w zlot miłośników aniołów. Ale entuzjazm codzienny chyba opadł w mieszkańcach. Najbardziej związani są ci, którzy mogli skorzystać w ramach projektów. Myślę, jednak, że to naturalne i mam nadzieję przejściowe. Teraz inni mogą skorzystać z naszych doświadczeń.

Już jakiś czas temu zaczęli przyjeżdżać do nas mieszkańcy z innych miejscowości i podpytywać, jak nam się to udało. I tak pomogliśmy czterem miejscowościom się odrodzić. W dwóch powstało stowarzyszenie,

pomagaliśmy też opracować plany odnowy sołectwa i terminarz wydarzeń w miejscowościach.

**MHP: Co jest jeszcze do zrobienia w Aniołowie?**

**HC:** Chciałabym, aby w Aniołowie było miejsce, które umożliwiłoby nam organizowanie dużych imprez, aby móc prezentować to co potrafimy robić. Myślę o karczmie albo o domu aktywności lokalnej, w którym mogliby się spotykać wszyscy, którzy coś potrafią. Mieliśmy tyle szczęścia do tej pory, że i w tym wypadku wierzę, że nam się uda to zrealizować.

Bardzo ważne jest też, aby młodzi poczuli chęć do działania.

**MHP: A Wasze najbliższe plany?**

**HC:** Zlot Miłośników Aniołów! Liczę, że ze trzy tysiące osób przybędzie. Impreza jest 12 czerwca. Jeszcze nie mamy szczegółowego programu, ale na pewno wystawiać się będą nasi okoliczni partnerzy, wsie, z którymi współpracujemy. Planujemy też paradę przebierańców, zawody, występy. No i będą goście z Francji, ci od kwiatów.

Naszą wizją jest stworzenie „wsi tematycznej miodem i mlekiem płynącej, miejsca atrakcyjnego wypoczynku.

**MHP: to życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.**

## Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego

ogłasza VII edycję konkursu

### „Godni Naśladowania”

pod patronatem Marszałka Województwa, pana Jacka Protasa.

Działania oceniane będą w pięciu kategoriach:

- Na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych
- Na najlepszą inicjatywę samorządu we współpracy z organizacjami pozarządowymi
- Na najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego (Rady, Sieci)
- Na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych na rzecz osób starszych
- Animator społeczny

Na zgłoszenia czekamy do 31.05.2010  
Szczegóły na stronie [www.ropwmm.org.pl](http://www.ropwmm.org.pl)  
Sekretariat ROPWW-M  
ul. Staromiejska 16/7, 10-517 Olsztyn  
e-mail: [rowop@eswip.pl](mailto:rowop@eswip.pl), tel. 89 523 73 45

# HULAJ DUSZO... W MIEJSCACH Z DUSZĄ

Małgorzata Woźna

*„Czy jest gdzieś prawdziwa ta wieś  
Spokojna, wesoła ta wieś  
Gdzie kisi się barszcz, gdzie w pią-  
tek na targ  
Furmanką się rano gna  
Gdzie całe dwa dni i noce na bis  
Niejedno wesele trwa”  
(Urszula Sipińska)*

Nie wesela, choć iście weselne nastroje panować będą w maju, czerwcu i sierpniu w 8 tematycznych miejscowościach położonych niedaleko Elbląga. Pogrodzie, Suchacz, Kadyny, Narusa, Wielkie Wierzno, Aniołowo, Jędrychowo i Frombork zapraszają na hulanki i swawole...

## CZYM CHATA BOGATA – TYM RADA

Poszukiwanie tematu przewodniego miejscowości nie jest wcale takie łatwe. Przeszukujemy historię i tradycje, rozglądamy się wokół – może nasza przyroda jest niepowtarzalna? A może ludzie

wokół nas są interesujący? Rozglądamy się, wypatrujemy, szukamy czegoś specjalnego... I co? I nic. Wszystko jest takie normalne. Nic ciekawego, nic co mogłoby przykuć uwagę, o przyciągnięciu turystów nie ma co marzyć, bo „przecież u nas nic nie ma”. Ile razy, jako animatorka, usłyszałam te słowa? Nie zliczę. Ale też wcale w te słowa nie wierzę, „ja tam swoje wiem” – mówiąc żartem.

## ZOBACZYCIE – UWIERZYCIE

Mieszkańcy naszych miejscowości inspiracji szukali w wioskach, które już uwierzyły. Odnalazły u siebie to, o czym zapomniały. A przede wszystkim przypomniały sobie, że owo rzekome nic, które u siebie mają, stanowi całe ich bogactwo. Ogromnym kapitałem są ludzie, ich pasje, umiejętności, wyobraźnia i chęci do działania. Jeśli dodamy do tego ciszę i sielskość naszych wiosek, przyrodę i tradycje, wówczas okazuje się, że wyrastają nam Miejsca z duszą. Czegoż więcej potrzeba strudzonym

codziennym życiem wędrowcom? Spróbujmy więc ośmiu różnych smaków.

## KLE-KLE, BOĆKU, KLE-KLE...

Zacznijmy od Pogrodzia, bo jako pierwsze z całej ósemki miejscowości rozpoczyna cykl imprez tematycznych. Z pierwszym dniem maja przyjmie u siebie urodzonych w Pogrodziu, na kolejnym już „Złocie Urodzonych w Pogrodziu”. Na imprezę warto zabrać dobry nastrój, bo aktów urodzenia nikt nam nie będzie w Pogrodziu sprawdzał, choć na Złot są zapraszane osoby, które urodziły się w Pogrodzińskiej Izbie Porodowej. A co w Pogrodziu? Pogrodzie – wioska dzieci zaprasza do krainy dzieciństwa, na sentymentalny powrót do lat beztroski i zabawy. Przewidziana jest parada – koniecznie zabierzmy ze sobą misie, grzechotki, smoczki i ulubione zabawki, przypomnimy sobie także zabawy z naszego podwórka: grę w klasy, hula hop, niezapomnianą skankankę. Odbędą się pokazy tańca z ogniem, występy kabaretów, kapel i zespołów wokalnych. To tylko część z atrakcji przygotowanych na Złot (nie wspominam wcale o przepysznym jedzeniu), a przyznać muszę, że jest ich niemalże tyle, ile dzieci urodzonych w Pogrodziu. Dodam tylko, że – jak na wioskę dzieci przystało – Złot zakończy się tańcami na łące – przy orkiestrze i klekocie boćków. Na te ostatnie w Pogrodziu trzeba mocno uważać...

## A U NAS, JAK ZA CESARZA...

Dwa tygodnie później (15 maja) na zabawę zaprasza nas sam Cesarz Wilhelm II i mieszkańcy cesarskich Kadyn. Jedliście kiedyś jabłecznik Wilhelma? A czy zdarzyło się, że Cesarzowa smarowała Wam chleb swojskim psztetem?





## A JEŻELI GDZIEŚ JEST NIEBO – TO TU...

Anielskie smaki i diabelskie atrakcje oczekują na nas 12 czerwca w Aniołowie. Kto jeszcze nie był na Zlocie Miłośników Aniołów – niech szybko nadrabia zaległości. Anielskie ruchańce, Diabelska Kita, Pierogowy Raj... niebo w gębie. W Aniołowie, jak na anielską krainę przystało, spotkamy nisko latające anioły i... czyhające na nasze dusze diabły. Ale nie ma się czego obawiać – można hulać na całego, bawić się w konkursach i opychać smakołykami – w Aniołowie przewagę mają Anioły i tak łatwo dusz naszych diabłom nie oddadzą. „Hulaj duszo, piekła nie ma”, a Zlot wart jest grzechu...

Jeżeli nie – takiej okazji nie możecie przepuścić, bo kto wie, czy coś takiego jeszcze się może przydarzyć. Cesarska parada, pokazy kowalstwa, stoiska rękodzielnicze, spektakl Teatru Dramatycznego w Elblągu, występy lokalnych artystów... Atrakcji na pewno nie zabraknie, a wybrać stamtąd możecie samodzielnie wybity cesarski dukat. Bezcenne...

## NA GRZYBY – W AROMATÓW PEŁEN LAS...

Z Kadyn przeniesiemy się do „Osady pod kapeluszem”, czyli grzybowej Narusy. Na 5 czerwca przygotujemy koszyczki na grzyby, a może raczej – o tej porze roku – na grzybowe ciasteczka i inne specjały rodem z Narusy. Choć koszyczki, jak i nasze brzuchy, mogą okazać się za mało pojemne i wszystkich przysmaków nie damy rady skosztować. Co poza tym w Narusie? Gry i zabawy terenowe, konkursy, pokazy artystyczne, występ gościa specjalnego (ja wiem kogo, ale nie powiem), a wieczorem – wszyscy razem i każdy z osobna zaśpiewać będą mogli „Na grzyby” z Kabaretem Starszych Panów lub inne swoje ulubione piosenki, bo odbędzie się karaoke i zabawa do świtu. W końcu to o świcie najlepiej wybrać się na grzyby...

## HEEJ, BRACIA PIRACI!

W tym samym czasie (czyli 5 czerwca) w Suchaczcu przeniesiemy się setki

lat wstecz – do XV wieku. Mimo, że to wiek wielu krwawych bitew – w Suchaczcu nie grozi nam niebezpieczeństwo, choć niewątpliwie spotkamy kaprów jak żywcem wyjętych z tamtych lat. Obejrzymy inscenizacje przygotowane przez dzieci z tamtejszej Szkoły, a podczas warsztatów (np. z wiązania węzłów żeglarskich, wykonywania modeli okrętów z balsy) i konkursów (jak rzut kołem ratunkowym) towarzyszyć nam będzie muzyka szantowa. Ciekawostka dla dzieci – oprócz licznych zabaw będzie okazja do wymiany zabawek – zabierzmy więc te, które już się znudziły i wymienimy się z innymi dziećmi. Oczywiście, nie zabraknie smakołyków rodem z kaperskiego stołu.

## Z RODZINĄ NAJLEPIEJ...

Czas biegnie tak szybko, że nie nadążamy ze wszystkim, co chcielibyśmy zrobić. Najmniej czasu mamy dla swoich bliskich. Na szczęście 19 czerwca możemy się na chwilę zatrzymać – w Wielkim Wierznie – Wiosce Rodzinnej. Gry i zabawy dla całej rodziny zapewniają tamtejsi mieszkańcy. We wsi wyrośnie drzewo rodzinne, na którym każdy z nas będzie mógł mieć swój listek i podpisaną całą rodziną, a z gałęzi, drewna i innych materiałów można zbudować swój domek. Swoich sił można będzie spróbować także podczas rodzinnych pokazów mody oraz w konkursach przygotowa-



nych przez Ochotniczą Straż Pożarną. Nadwątlone w zabawach siły odbudują przysmaki przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich, zwiedzić będzie można też najciekawsze i najważniejsze miejsca we wsi.

### TAŃCZĄ SŁONECZNE PANNY W WIANKACH...

Uczestniczyliście kiedykolwiek w obchodach Nocy Świętojańskiej, takiej prawdziwej, obchodzonej na wsi? Z poszukiwaniem kwiatu paproci, tańcami i śpiewem przy ognisku, marszem z pochodniami nad rzekę i puszczeniem wianków? To niezapomniane przeżycie. Na Noc Świętojańską zaprasza Jędrzychowo – wioska „Jak u babci” – 26 czerwca. Obejrzeć będzie można także inscenizację legendy o kwiecie paproci. I zjeść jak u babci również...

### FROMBORK KOPERNIKIEM STOI

Przygotowania do inicjatywy lokalnej trwają także we Frombor-



ku. O szczegółach informować będziemy na bieżąco na naszej stronie internetowej.

Dajemy to, co mamy najlepsze. Każda z miejscowości ma swój niepowtarzalny klimat i jedyny w swoim rodzaju temat przewodni. Imprezy, na które zapraszamy, wrastają na stałe w harmonogram życia wioski, powoli stają się cyklicznymi. „I ja tam byłam – miód i wino piłam”, a Was nie może tam zabraknąć. Spotkajmy się:

**1 maja** w Pogrodziu – „Wiosce Dzieci”

**15 maja** w Cesarskich Kadynach

**5 czerwca** w Narusie – „Osadzie pod kapeluszem”

**5 czerwca** w Suchaczu – „Wiosce kaperskiej”

**12 czerwca** w Aniołowie – „Wiosce anielskiej”

**19 czerwca** w Wielkim Wierźnie – „Wiosce rodzinnej”

**26 czerwca** w Jędrzychowie – „Wiosce jak u babci”

## IZBA REGIONALNA JAKO ELEMENT PRODUKTU TURYSTYCZNEGO

Piotr Idziak

Turyści przybywający do nowego miejsca często rozpoczynają jego poznanie od wizyty w muzeum. W wielkich miastach mogą być to m. in. muzea sztuki, techniki, muzea związane z ważnymi wydarzeniami, postaciami, muzea historii naturalnej lub muzea prezentujące historię narodową. Dla turystów i mieszkańców miast są przestrzenią edukacji, rozrywki i spędzania wolnego czasu.

Muzea historyczne, strzegąc ważnych elementów dziedzictwa kulturowego, budują poczucie tożsamości narodowej i dają świadectwo ciągłości historii. Muzea są ważnym elementem oferty turystycznej miast, często też współtworzą ich wizerunek i są dla nich (pośrednio lub bezpośrednio) źródłem dochodów.

W pejzażu muzealnym obok instytucji podlegających ustawie o mu-

zealnictwie i dotowanych z budżetu państwa lub utrzymywanych przez samorządy, istnieją również mniejsze placówki. Często nie posługują się one nazwą „muzeum”, ale pełnią podobne funkcje. Powstające najczęściej we wsiach i w małych miastach izby regionalne, tworzone są w celu zachowywania i udostępniania zwiedzającym elementów lokalnego dziedzictwa



kulturowego. Powstają one z inicjatywy osób prywatnych, ośrodków kultury, samorządów lub organizacji pozarządowych. W niniejszym artykule postaram się wskazać jaką rolę w procesie tworzenia produktów turystycznych wsi, mogą odegrać muzea lokalne, izby regionalne czy izby pamięci tworzone oddolnie siłami mieszkańców wsi.

Tworzeniu izb regionalnych i izb pamięci mogą przyświecać wielorakie powody i motywacje. Mogą one powstawać jako owoc pasji prywatnych kolekcjonerów i zbieraczy. Udostępniona do zwiedzania prywatna kolekcja może być wtedy sposobem na podzielenie się pasją i pochwalenie zbiorami. Przykładem może tu być kolekcja zabytków ruchomych Józefa Kuciaka zgromadzona i wystawiana w domu kolekcjonera we wsi Wierzno Wielkie w gminie Frombork. Składa się ona z ponad 2000 eksponatów. Znajdują się wśród nich zarówno przedmioty użytku codziennego jak i pamiątki dokumentujące ważne wydarzenia historyczne, które miały miejsce na terenie gminy. Lokalne miejsca pamięci mogą powstawać też z potrzeby upamiętnienia wydarzeń historycznych, które miały miejsce we wsi lub jej okolicy. Tak jest w izbie regionalnej w Lanckoronie w woj. małopolskim. Można tam zwiedzać ekspozycję poświęconą zamkowi (obecnie

w ruinie), który był jedną z najważniejszych twierdz konfederatów barskich. Niektóre izby pamięci tworzone są dla upamiętnienia ważnych osób związanych w jakiś sposób z miejscowością. Na przykład we wsi Morusy w woj. podlaskim można zwiedzić chatę, w której zatrzymywał się podczas swoich „bezkrwawych łowów” znany fotograf przyrody Włodzimierz Puchalski. W niewielkim wnętrzu zebrano pamiątki po artyście, powstała także biblioteczka jego książek i albumów. Inną potrzebą realizowaną poprzez tworzenie izb regionalnych może być zagospodarowanie i uchronienie przed zniszczeniem istniejących na terenie wsi budynków czy urządzeń, które straciły już swoją dawną funkcję. Przykład takich działań można znaleźć m.in. w miejscowości Sierakowo Sławieńskie w gminie Sianów (woj. zachodniopomorskie). Jeden z mieszkańców wystawił tam na swoim podwórku kolekcję dawnych maszyn rolniczych. Również w Sierakowie można zwiedzać XIX wieczną kuźnię z kompletnym wyposażeniem. Ani maszyny ani kuźnia nie są już używane zgodnie ze swoją pierwotną funkcją, stanowią natomiast element produktów turystycznych tworzonych we wsi. Wymienione tutaj przykłady izb regionalnych i innych miejsc prezentowania lokalnego dziedzictwa kulturowego łączą wspólne cechy.

O każdym z powyższych przypadków można powiedzieć, że działa w nim potrzeba zachowania i zaprezentowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Z czego ona wynika? Częścią odpowiedzi może być fakt, że podobnie jak muzea, izby regionalne pełnią rolę „skarbcza dziedzictwa”. Wobec gwałtownych przemian współczesności mogą one stanowić przestrzeń zakotwiczenia się w czasie, osadzenia w historii. Izba regionalna może być więc sposobem na budowanie i podtrzymywanie poczucia tożsamości lokalnej. Gromadzone w izbach przedmioty rzadko mają wartość, która pozwalałaby włączyć je do kolekcji muzeów (wyjątkiem mogą tu być muzea etnograficzne). Znaczenie ich kolekcji leży jednak w tym, że przekazują wiedzę i oferują doznania estetyczne i emocjonalne związane z konkretnym miejscem, opowiadają

o lokalnych wydarzeniach i prezentują bliskie ludziom historii w trudnej do osiągnięcia w dużych muzeach skali „mikro”. Prezentując elementy lokalnego dziedzictwa kulturowego, Izby regionalne mają możliwości tworzenia szczególnych usług turystycznych. Stanowi o tym fakt, że gromadzone w nich świadectwa przeszłości dotyczą lokalnego dziedzictwa kulturowego. Są związane z jednym, konkretnym miejscem i mogą stanowić podstawę do opowiadania historii, które dla osób z zewnątrz poprzez swoją lokalność, stają się wyjątkowe.

Dla stworzenia oferty turystycznej izba regionalna musi być jednak czymś więcej niż zbiorem starych przedmiotów. Jak to osiągnąć? Najczęściej izby oferują po prostu możliwość zwiedzania, któremu może towarzyszyć opowieść przewodnika. Bywa, że ten sposób ich funkcjonowania jest wpleciony w szersze działania związane z tematyką wsi lub tworzeniem szlaków kulturowych. Przykładem może być tutaj izba regionalna „U Heleny” działająca w miejscowości Krzywogoniec, w gminie Cękycyn w Borach Tucholskich. Prezentuje ona charakterystyczne elementy wyposażenia tradycyjnej chaty borowiackiej. Wieś Krzywogoniec od 2 lat funkcjonuje jako „wioska grzybowa”. Zwiedzanie izby regionalnej wchodzi w skład oferty całej wsi. Zwiedzanie połączone jest m.in. z konsumpcją regionalnej zupy grzybowej i pokazami pieczenia chleba borowiackiego. Podobny przykład funkcjonowania wystawy regionalnej w ramach szerszego projektu, można znaleźć w ofercie pn „Szlakiem Cystersów z Bukowa Morskiego”. W Dąbrowie, Iwięcinie i Sierakowie, miejscowościach leżących na tym szlaku, powstała wystawa złożona z trzech mini ekspozycji mieszczących się w specjalnie do tego celu przygotowanych szafach. Każda szafa ekspozycyjna opowiada o innym aspekcie działalności zakonu cystersów na Pomorzu Zachodnim: cystersi i siły natury, cystersi i rzemiosło, cystersi i wiedza. Są one zarówno pomocą dydaktyczną do prowadzenia zajęć edukacyjnych, jak i dają możliwość samodzielnego, interaktywnego „zwiedzania”. Wystawa jest w tym wypadku integralną częścią

Chłopska Szkoła Biznesu to świetna propozycja dla szkół realizujących zajęcia z podstaw przedsiębiorczości.



Foto: Piotr Idrzak

usług turystycznych świadczonych na szlaku cysterskim. W oparciu o nią prowadzone będą zajęcia edukacyjne dla grup szkolnych. Wystawa będzie też dostępna dla indywidualnych zwiedzających jako przystanek na szlaku, stanowiąc wprowadzenie do prezentowanych na nim treści.

Izby regionalne mogą również posiadać swoją ofertę edukacyjną. Mogą być to zajęcia realizowane w ramach ścieżek edukacji regionalnej. Zajmują się tym często placówki funkcjonujące w szkołach. Misja edukacyjna izby regionalnej może być również realizowana poprzez wykorzystywanie zbiorów do prowadzenia zajęć osnutych wokół tematów poruszanych na ekspozycji. Takie podejście przyświecało programowi edukacyjnemu tworzonemu w Izbie Regionalnej Ziemi Andrychowskiej w Andrychowie w woj. małopolskim. Gromadzi ona m.in. przedmioty związane z andrychowskimi tradycjami tkackimi. W XVII wieku Andrychów stanowił jeden z najważniejszych w regionie ośrodków produkcji płócien lnianych. Chłopi – tkacze z Andrychowa sprzedawali swoje produkty w całej Europie. Płótna Andrychowskie były w tym czasie znane i cenione w tak odległych miastach jak Amsterdam, Barcelona czy Wenecja. Na kanwie tej historii powstał warsztat Chłopska Szkoła Biznesu, stanowiący propozycję dla szkół realizujących zajęcia z podstaw przedsiębiorczości. Jego elementem jest m.in. symulacyjna gra ekonomiczna. Gracze wcielają się w andrychowskich przedsiębiorców z XVIII wieku i tworząc kolegiacie – chłopskie spółki, próbują swoich sił w handlu zagranicznym. Zajęcia te są tylko pośrednio związane ze zbiorami izby, a dotyczą bardziej wybranych z jej bogatej tematyki zagadnień. Przykład ten pokazuje, że usługi świadczone przez izbę regionalną mogą być związane także z historiami i opowieściami, do których odwołują gromadzone przez nią zbiory, a nie tylko z samymi eksponatami.

Izby regionalne bywają również powoływane jako przedsięwzięcia nastawione na zarabianie. Przykładem takiego działania może być Muzeum Chleba w Radzionkowie. Jego założycielem jest pasjonat piekarnictwa pan

Piotr Mankiewicz. W zaadoptowanych na potrzeby muzeum magazynach zgromadził on kilka tysięcy eksponatów związanych z chlebem i jego wytwarzaniem. Właściciel muzeum tak pisze o swoich motywacjach: założenie Muzeum Chleba miało być ukoronowaniem ciężkiej pracy piekarzy, od zarania dziejów decydującej o sytości lub głodzie całych narodów (Mankiewicz, 2006, str. 56). Wizyta w Muzeum Chleba obejmuje zwiedzanie ekspozycji i warsztaty piekarskie – każdy zwiedzający może tam wypiec własny bochenek. Oferta muzeum nastawiona jest przede wszystkim na dzieci i młodzież. Rocznie muzeum odwiedza ok. 40000 osób, a grupy szkolne przyjeżdżają nawet z odległości 200 kilometrów.

Na podstawowym poziomie swojej działalności Izby regionalne zajmują się gromadzeniem, chronieniem i prezentowaniem zbiorów, udostępniając zwiedzającym swoją ekspozycję. Bardziej zaawansowane formy działalności izb mogą dodatkowo obejmować świadczenie różnorodnych usług edukacyjnych. Obok prowadzenia edukacji regionalnej, mogą one wykorzystywać zgromadzone kolekcje i wiedzę do tworzenia kontekstowych produktów edukacyjnych pośrednio związanych ze zbiorami. Izby mogą tworzyć własne produkty turystyczne i funkcjonować na zasadzie przedsięwzięć komercyjnych. Izby regionalne mogą także włączać się w szersze projekty i być wykorzystywane jako element produktów turystycznych tworzonych w ramach szlaków kulturowych, czy wsi tematycznych. Tym sposobem mogą włączać się w proces rozwoju gospodarki lokalnej. Tworzone z inicjatywy społeczności lokalnej i funkcjonujących w niej organizacji, izby regionalne mają też funkcje integrujące i aktywizujące.

Próba realizacji tych założeń, jest planowana w miejscowości Jędrychowo izba dziedzictwa wsi p.n. „Dom babci Majowej”. Na stworzenie wystawy i przestrzeni do prowadzenia zajęć edukacyjnych, przewidziano niezamieszany dom wraz z sadem i zabudowaniami gospodarczymi. W gospodarstwie mieszkała dawniej pani Maj – osoba bardzo dobrze znana we wsi, zwana przez starszych i młodszych

mieszkańców babcią Majową. Dom wraz z obejściem ma być przystosowany do prowadzenia zajęć edukacyjnych, wchodzących w skład usług turystycznych organizowanych w ramach projektu tworzenia w Jędrychowie wsi tematycznej „Jak u babci”. W izbie dziedzictwa wsi zaplanowano m.in. mini ekspozycję dawnych sprzętów domowych, zdjęć i pamiątek po babci Majowej, miejsce do snucia opowieści (dawnych bajek, historii ze wsi...) i nauki dawnych rymowanek i wylczanek, kuchnię oraz podwórko przystosowane do prowadzenia zajęć, ogródek zielony i kwiatowy a także przestrzeń do zabaw wiejskich.

Kształt usługi turystycznej, opartej o izbę dziedzictwa, został wypracowany przez mieszkańców Jędrychowa podczas warsztatów prowadzonych w ramach tworzenia wsi tematycznej. Zaplanowana wtedy wizyta w „Domu babci Majowej” rozpocznie się od zwiedzania mini ekspozycji - wystawy prezentującej jak się dawniej żyło i mieszkało. Następnie zwiedzający poznają opowieści o babci. Wystawa będzie pełniła rolę ilustracji do opowieści. Ta część zakończy się nauką dawnych wierszyków i wylczanek. W kuchni „Domu babci Majowej” zwiedzający ulepią bułki z siemieniem lnianym, które następnie trafią do pieca. Będą też mogli zmieścić za pomocą małego młynka siemię lniane i spróbować kłeki. W Izbie domu może być ustawione duże krosno tkackie. Będą się tam odbywały pokazy tkania i opowieść o działaniu i roli krosna.

Po zwiedzaniu ekspozycji i zajęciach w „Domu babci Majowej” rozpocznie się część warsztatowa. Goście będą mieli możliwość przebrania się w dawne stroje, które będą zarazem pełniły rolę ubrań roboczych. W ramach tej części zajęć na podwórku babci Majowej odbędą się m.in.: zajęcia stolarskie - budowanie dawnych zabawek z przygotowanych wcześniej elementów, robienie proc i łuków, zajęcia krawieckie - szycie lalek, rzeźbienie gwizdków z wierzby, zabawy plastyczne – malowanie na szkle, malowanie obrazków wałkiem do tapet, klejenie obrazków z nasion, wykonywanie kompozycji z nasion w butelkach, pokazy ziół w ogródku

ziołowym i nauka ich rozpoznawania, tkanie na małych krosienkach. Częścią zajęć może być również łowienie ryb: prawdziwych - w stawie naprzeciwko świetlicy, albo sztucznych – na magnes w wannie na podwórku. Przed łowieniem trzeba będzie zrobić sobie wędkę i ukopać robaków... Na plantacji lnu mogą się odbywać pokazy wstępnej fazy produkcji przędzy lnianej. Posłużą do tego zebrane we wsi narzędzia do obróbki słomy lnianej i przygotowane wcześniej półprodukty. Ta część zajęć wiąże się z wciąż żywymi w Jędrzychowie tradycjami uprawy lnu.

Celem stworzenia planowanej izby dziedzictwa wsi Jędrzychowo, jest zarówno dokumentacja przeszłości wsi jak i stworzenie usługi turystycznej związanej z projektem tworzenia wsi tematycznej. Izba, która gromadzi pamiątki dziedzictwa kulturowego wsi, może więc wykorzystywać je jako elementy narracji prezentującej dawne życie na wsi i jako podstawę do prowadzenia zajęć wchodzących w skład jej usług edukacyjnych.

**Bibliografia**

Mankiewicz, P. (2006). *Z szacunku do chleba – Muzeum Chleba w Radzionkowie*. Muzealnictwo (47).

Piotrowski, J.P. Idziak, W. (2001). *Kultura bogactwem turystyki wiejskiej*. Warszawa: Fundacja Wspomagania Wsi.

Rataj, A. (red.) (2004). *Muzea, Izby regionalne, galerie i pracownie w województwie małopolskim*. Kraków: Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli.

Lorenc, J.Skolnick, L. Berger, C. (2008). *Czym jest projektowanie wystaw?* Warszawa: ABE.

Lübbe, H. (1984). *Muzealizacja. O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością*. W: M. Gołaszewska, *Estetyka w świecie. Wybór tekstów*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Kasprzak, R. (2007). *Kultura – gospodarka – przemysły kultury – czyli o kulturze z gospodarczym zacięciem*. W: *Zasady finansowania i rozliczania projektów realizowanych w ramach programu Kultura 2007–2013*. Warszawa: Instytut Adama Mickiewicza.

Leśniewski, A. (2009). *Spoleczne placówki muzealne jako zaplecze regionalnej turystyki kulturowej na przykładzie Muzeum Regionalnego w Trzemesznie*. w: *Turystyka Kulturowa*, Nr. 6, 2009, www.turystykakulturowa.org, dostęp dn. (10.04.10).

www.muzeoblog.org

www.skanseny.net

www.krzywogoniec.prv.pl

## 8 Nasz Andrychów, chociaż lichey, przyodziewa świat w drelichy

Pod koniec XVIII wieku w ośrodku andrychowskim przez cały rok pracowało ponad 600 warsztatów tkackich. Rocznie mogli utkać nawet 20 tysięcy sztuk płótna po 60 łokci każda. Dawato to ponad 700 000 metrów bieżących płótna rocznie (starczyłoby na przykrycie drogi z Krakowa do Koszalina!). W tym czasie eksportowano ponad 80% andrychowskiej produkcji. W XIX wieku znacznie skurczyły się rynki zbytu i ośrodek andrychowski pogrążył się w kryzysie.

**Legenda:**  
● Sprzedaż płócien lnianych od XVIII wieku do lat trzydziestych XIX wieku  
● Sprzedaż płócien bawełnianych w XIX wieku

# SKRÓCIAMY COŚ DLA CIEBIE

TELEWIZJA OBYWATELSKA PROMUJE LUDZI  
I INICJATYWY SEKTORA POZARZĄDOWEGO



## apetyt na wiedzę

5 dni warsztatów medialnych  
w Münster dla młodzieży z regionu elbląskiego  
i terenu województwa – praktyka, doświadczenie  
zagranicznego sąsiada i wiedza jak tworzyć nowy  
standard telewizji zaangażowanej obywatelsko



## platforma dialogu

dwudniowa Wojewódzka Konferencja Mediów  
Obywatelskich – wymiana doświadczeń  
ekspertów, medioznawców, przedstawicieli  
mediów obywatelskich, środowiska o tym co  
u nas i za granicą



## rozwój mediów

otwarte studio telewizyjne – oferta dla osób,  
które nie posiadają umiejętności realizacyjnych,  
a chcą pokazać swoją pasję, dzielić się pomysłami  
na rozwiązywanie bieżących problemów



„Media obywatelskie narzędziem dialogu społecznego” – partnerski projekt Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych i Stowarzyszenia European Youth4Media e.V. z Niemiec



Projekt współfinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Mędzyregionalnych